



**Zgłoś kandydata
na Człowieka
Roku 2019**

strona 5



**ULAN-MAJORAT: 500 tys.
przejadły szkoły**

Adam Mazurek, wiceprzewodniczący Rady Gminy

strona 22



strona R4

Riad Haidar, były ordynator

Haidar nie jest już

ordynatorem neonatologii.

Decyzja polityczna?



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

7 - 13 stycznia 2020 r.
nr 01 (861) Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃSKIE BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMA



Władysław
Miętkiewicz
ze wsi Stójka

Przyjechał rowerem,
zaszedł mnie od tyłu
i uderzył w głowę. Ja
się przewróciłem.
Potem mnie kopał.
Połamał mi czaszkę

STR.
8

Strażak z OSP stanie przed sądem za pobicie

Radzyńska prokuratura oskarżyła
Ireneusza W. o pobicie Władysława
Miętkiewicza z miejscowości
Stójka. Strażak został zawieszony
do zakończenia sprawy karnej.

Beata Jastrzębska
upomina się
o ratowanie
radzyńskich
łabędzi

S.3

GM. RADZYŃ: Zenon
Matejek nowym
skarbnikiem
w gminie

S.5

CZEMIERNIKI:
Cztery i pół
milionu zł na
inwestycje
w gminie

S.21

BORKI: Nie zgodzili
się na większy
budżet dla
ośrodka kultury

S.23

PiS stracił większość w Radzie Powiatu

STRONA 8

**Klub PiS ma dziewięciu
radnych w 19-osobowej
radzie.**

**Zdradzamy kulisy
rozmów, prawdopodobny
nowy układ sił oraz kto
trafi do zarządu.**



Maria Szajda-Cupryn,
nowa radna powiatowa

**Dług powiatu
wyniesie
13,6 miliona złotych**

STRONA 3

REKLAMA

**SKUP ZŁOMU
NOWY PUNKT
AUTOKASACJA**

Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
kontakt: 501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
*** ZAPRASZAMY ***

NAJLEPSZY EKOGROSZEK

TEL. 509948595

ul. Radzyńska 17
Międzyrzec Podlaski
www.najlepszyekogroszek.pl

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący

Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl



Dziennikarze:

Jakub Hapka
tel. 694 609 317
hapka@24wspolnota.pl



Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@24wspolnota.pl



Dyrektor ds. marketingu i reklamy

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy

Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny

Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT RADZYŃSKI

RADZYŃ:

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylant ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. Krótka 2, pawilon w bloku

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

8 stycznia, godz. 8.00 - 14.00, Lichy (1)
9 stycznia, godz. 7.30 - 15.15, Paszki Małe (2), Feliksówka
godz. 9.30 - 12.30, Kłębów (3)
10 stycznia, godz. 7.30 - 15.30, Paszki Małe (2), Feliksówka
godz. 8.00 - 14.00, Lichy (2)
13 stycznia, godz. 7.30 - 15.30, Paszki Małe (2), Feliksówka

24

RADZYŃ

24wspolnota.pl

Marek Melaniuk dostał nagrodę za logo ZSP

Marek Melaniuk - radziniak, autor zwycięskiego logotypu wyłonionego w konkursie na opracowanie projektu graficznego dla Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II, odebrał nagrodę. Na zdjęciu od lewej: Michał Zajac wicestarosta, Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński, Marek Melaniuk oraz Grażyna Dzida, dyrektorka ZSP.

Przypomnijmy, że na konkurs wpłynęło 12 prac. Komisja konkursowa postanowiła wybrać logotyp Marka Melaniuka (pseudonim: Rumcajs).



WASZE KOMENTARZE

radzyn.24wspolnota.pl

„Nowy Rok 2020 na dziedzińcu Pałacu Potockich”

***** Cóż za bogata oferta kulturalna! Zenek do budy!

Mama Petardy straszą zwierzątka, miały być lasery!

tak jest Lepiej kielicha strzelić, niż strzelać w sylwestra fajerkami.

Władek Czemu wy władzy nie

szanujecie.

a Czemu władza nie szanuje nas?

Radzyniak A co z utwardzeniem ulicy Klonowej i Dębowej?

„Dziś Marsz dla Życia i Rodziny”

rodzinny O rodzinę należy dbać: solidnie pracować, chronić przed fanatyzmem, indoktrynacją (jaka by ona nie była), pedofilią, i - jak

poucza arcybiskup Jędraszewski - przed ekologizmem, który od ekologii różni się tym, co materializm od materii. Dbać, a nie maszerować pod czyjekolwiek dyktando.

ABC Jeszcze żeby wszystkie instytucje, zwłaszcza kościół i pisowskie państwo, interesowały się rodziną nie tylko do narodzin, ale także

później, gdy troje, czworo dzieci jest na studiach, gdy trzeba opłacić stancję czy akademik.

radzynianka Boże! Daj tym ludziom zdrowie, bo o rozum prosić za późno.

statystyki W 2018 roku zmarło w Polsce 414 tysięcy osób.



NASZA ANKIETA

radzyn.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN
TYDZIEŃ BRZMI:

Czy Twoim zdaniem
ptasia grypa
spowoduje znaczny
wzrost cen drobiu?

* TAK * NIE

Jeśli interesuje Cię, co Radzynianie mają do powiedzenia o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety - radzyn@24wspolnota.pl - temat mejla: Pytanie do ankiety.

Czy 10 proc. podwyżka akcyzy
na alkohol i wyroby tytoniowe
spowoduje od nowego roku rozwój
handlu towarami bez akcyzy?

Liczba
Tygodnia

75

mln zł
to dochody budżetu powiatu
radzyńskiego
w 2020 roku



Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Asystent nauczyciela	Biała	1300zł.
Pomoc mechanika	Ulan Mały	2600zł.
Technik technologii żywności	Radzyń Podl.	2250zł.
Pracownik biurowy	Radzyń Podl.	2250 – 2600zł.
Pomocnik budowlany	Turów, Osz	2600zł.
Nuczytel surdologopeda	Tchórzew Kol.	309,11zł.



JECHALI WĘŻYKIEM

Data kontroli	Miejsce kontroli	Wiek	Zamieszkały	Pojazd	%
02.01.2020 r.	Zarzec Ulański	60 lat	gm. Ulan-Majorat	Samochód os.	2,14
29.12.2019 r.	Paskudy	45 lat	gm. Łuków	Motocykl	1,60
28.12.2019 r.	Radzyń Podlaski	26 lat	Milanów	Samochód os.	1,24
27.12.2019 r.	Kolembrody	55 lat	gm. Komarówka	Rower	1,98



CENY PALIW

95	98	ON	LPG
----	----	----	-----

RADZYŃ PODLASKI				
Topaz ul. Zabielska	4,95	5,39	4,95	2,27
Moya ul. Wisznicka	4,94	5,35	4,96	2,27
Resta ul. Budowlanych	4,97	5,40	5,02	2,30
PKS w Radzynie	-	-	4,86	-
Shell Paszki	5,09	5,60	5,17	2,25
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,89	-	4,92	-
Euro-Trans ul. Warszawska	4,94	-	4,97	2,30

KOMARÓWKA				
Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,90	5,29	4,94	2,24
BIAŁA				
Orzeł Biała 31	4,93	-	4,93	2,30
KĄKOLEWNICA				
Giełda Paliwowa	4,94	5,49	4,98	2,25

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepne 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Pocztą Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Biała..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI HYDRAULICZNE,
GAZOWNICZE

„HYDRO-GAZ”
tel. 570 599 519
NAPRAWA SKUTERÓW
tel. 570 599 519
„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ

WETERYNARI

RADZYŃSKIE CENTRUM
MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797
BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

Dług powiatu wyniesie 13,6 miliona złotych

Sprawy konstruowania nowego budżetu zajmowały Zarząd Powiatu przez ostatnich kilka tygodni. - Miarą funkcjonowania budżetu jest wynik operacyjny. Nasz to 3 mln 832 tys. zł - mówił na ostatniej sesji Rady Powiatu Radzyńskiego starosta Szczepan Niebrzegowski.

- Budżet na rok 2020 będzie w dziale dochody większy o 8 procent, wydatki zaplanowano niższe o 3,5 procenta. Budżet zamknie się wynikiem dodatnim w wysokości 1 mln 90 tys. zł - wyliczał. Inwestycje mają stanowić 26 procent budżetu, jest to spadek w stosunku do roku poprzedniego o 27 procent. - To wynika z tego, że w roku 2019 ponieśliśmy bardzo duże koszty związane z budową warsztatów zawodowych przy ZSP, ale nadal dynamika inwestycji będzie duża - podkreślał (tabelkę z listą planowanych inwestycji, w tym priorytetowych inwestycji drogowych drukujemy obok). Powiat nadal będzie promował działania związane z udziałem środków zewnętrznych. Zadłużenie zaplanowano na wys. 13 mln 618 tys. zł, co stanowi 18 procent dochodu powiatu i jest to zadłużenie „w miarę bezpieczne”.

mm



Szczepan Niebrzegowski
starosta radzyński

Będziemy monitorować oświatę

- Kupiliśmy specjalny program komputerowy, który na bieżąco będzie sprawdzał wydatki w oświacie. Naszą ideą jest, by nasze koszty związane z oświatą dostosować do środków otrzymywanych na oświatę z budżetu państwa. Różnica pomiędzy tymi kwotami stanowi dla mnie deficyt w oświacie. Kiedy ten deficyt był zaplanowany na wys. 5,5 mln zł - to się spotkało, żeby to delikatnie określić, z moim zaniepokojeniem. Musieliśmy podjąć działania, żeby tą kwotę zdecydowanie zmniejszyć. Jednocześnie chcę powiedzieć, że po raz pierwszy od wielu lat w roku 2019 nasze jednostki w pełni opłaciły wszystkie składki, ZUS, podatki. Uważam, że jest to sukces całej Rady

Budżet powiatu 2020 w liczbach:

*kwota planowanych dochodów - 75 mln 169 tys. zł
*kwota planowanych wydatków - 74 mln 78 tys. zł
*planowana nadwyżka - 1 mln 90 tys. zł
*wysokość rezerwy ogólnej - 500 tys. zł

Wykaz zaplanowanych inwestycji powiatowych w roku 2020

Inwestycja	Rok rozpoczęcia/planowany termin zakończenia	Koszt realizacji	Plan wydatków na rok 2020	Uwagi
Przebudowa drogi powiatowej nr 1253L na odcinku Niewęgosz - Czemierniki - Wygnanów od km 0+187 do km 10+412	2019 - 2020	11 877 459,28	11 777 459,28	środki własne 1 766 619,28 zł, Gmina Czemierniki 1 766 619,00 zł i z Funduszu Dróg Samorządowych 8 244 221,00 zł
Przebudowa drogi powiatowej nr 1072L na odcinku Walinna - Kolembrody od km 4+373 do km 8+615	2019 - 2020	3 429 331,34	3 329 331,34	środki własne 499 399,34 zł, Gmina Komarówka 499 400,00 zł i z Funduszu Dróg Samorządowych 2 330 532,00 zł
Projekt budowlano-wykonawczy na przebudowę drogi powiatowej nr 1208L na odcinku od drogi krajowej nr 19 - Białka - Płudy - Główne	2019 - 2020	150 000	150 000	środki własne
Projekt budowlano-wykonawczy na przebudowę drogi powiatowej nr 1227L od drogi wojewódzkiej nr 814 - Marynin - Branica - Wołyn	2019 - 2020	180 000	180 000	środki własne
Projekt budowlano-wykonawczy na przebudowę drogi powiatowej nr 1226L na odcinku od drogi krajowej nr 63 - Zabiele - Paszki do drogi krajowej nr 19	2019 - 2020	177 000	177 000	środki własne
Zakup kosiarki bijakowej z ramieniem i dodatkową głowicą	2020	100 000	100 000	środki własne
Zakup rębaka do gałęzi	2020	100 000	100 000	środki własne
E-geodezja - cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego	2020	7 919 110	1 990 000	Środki własne 84 500,00 zł, Budżetu UE 1 751 000,00 zł, budżet państwa 154 500,00 zł
Zakupy inwestycyjne (zakup oprogr. i komputerów)	2020	40 000	40 000	środki własne
Zakup samochodu rozpoznawczo-ratowniczego dla KPPSP w Radzyniu Podlaskim	2020	160 000	160 000	środki własne 20 000,00 zł, środki gmin 60 000 zł i środki WFOŚ i GW 80 000 zł
Projekt Kompleksowa termomodernizacja budynków użyteczności publicznej Powiatu Radzyńskiego	2017 - 2021	6 553 500	1 786 215,06	środki własne 535 864,51 zł i UE 1 250 350 zł
Ogółem:		30 726 400,62	19 820 005,68	

Beata Jastrzębska upomina się o ratowanie radzyńskich łabędzi

Jedna z kobiet należących do Radzyńskiego Stowarzyszenia na Rzecz Zwierząt Podaj Łapę pojawiła się na ostatniej sesji Rady Miasta, by apelować o pomoc dla padających na oczach ludzi łabędzi, którym pomóc, mimo wielu instytucji, wcale nie jest tak prosto i zwyczajnie, jak by się mogło wydawać.

- Kto jest odpowiedzialny za opiekę nad łabędziami w Radzyniu? - pytała podczas obrad 30 grudnia Beata Jastrzębska. Opisała sytuację z 29 grudnia, kiedy w obronie ewidentnie chorego łabędzia, który wtargnął na jezdnię, z narażeniem własnego życia zatrzymywała samochody w obronie zwierzęcia i czekała na pomoc. Policja była zawiadomiona. Lekarz weterynarii został osobliwie poinformowany przez innego członka stowarzyszenia, bo nie odbierał ode mnie telefonu. Do godziny 19:15 weterynarz nie dojechał, akcja się zaczęła z moim uczestnictwem o 17:40. Wydaje mi się, że mia-

sto powinno mieć ustalone procedury nie tylko w tym temacie, ale także zabezpieczenia bezdomnych zwierząt - kontynuowała. Znana radzyńska nauczycielka i jedna z najbardziej zagorzałych działaczek na rzecz ochrony i obrony zwierząt apelowała o pomoc. - Zaczęły się temperatury minusowe, jeden z łabędzi zdechł tydzień temu. Być może są to zwierzęta bardzo zarobaczone i dlatego osłabione - sugerowała.

Dbamy o ptaki

Mimo że o sprawie chorych i padających w tajemniczych okolicznościach łabędziach pisaliśmy już od dwóch tygodni w każdym numerze i zgłaszaliśmy ten temat pracownikom Urzędu Miasta prosząc o interwencje, burmistrz Jerzy Rębek odpowiedział: - O tym łabędziu po raz pierwszy się od pani dowiedziałem. Wiedziałem o tym, że padł łabędź. Szkoda, bo to piękne, królewskie ptaki. - Ja również nie wiedziałem o tej sytuacji - dodał Roman Ceraanowicz, zastępca naczelnika wydziału zarządzania mieniem komunalnym. Przypomnił, że w dawnych czasach, jak były duże mrozy miało podpisaną umowę z pewnym panem i na okres

- Takie zwierzęta powinny być odłowione i zbadane. Podawanie leku, który albo łabędź zje, albo nie, też nie jest pewne

mroźów te zwierzęta były łapanie i odstawiane do niego. - My nie odzegnujemy się jako miasto od jakiegokolwiek pomocy. Staramy się nieść tę pomoc dla zwierząt - zapewnił. Przytoczył też opinię weterynarza Jerzego Zdziennickiego, z którym miasto ma nawiązaną współpracę, który miał poinformować, że „po łabędziu, który uciekł wczoraj, nie widać żadnych powikłań zdrowotnych, jest ptakiem w sile wieku” - zacytował opinię. Weterynarz zaordynował podawanie antybiotyku wraz z karmą (podczas rozmowy ze „Wspólnotą” sugerował podejrzenie salmonellozy).

Ptaki powinny być odłowione i zbadane

Z tej informacji i interwencji nie była zadowolona Beata Jastrzębska. - Jeżeli łabędź idąc ulicą tak tupie swoimi łapami, że słychać jakby szła kobieta



Beata Jastrzębska
Radzyńskie Stowarzyszenie Podaj Łapę

Powinny być ustalone procedury

- Kilka lat temu, to do mnie dzwoniła policja, że łabędź jest przymarzniony do stawu i bym się tym zajął. A ja wtedy byłam 80 km od Radzyna. Ja mogę pomagać, ale wydaje mi się, że są służby i powinny być procedury. Te łabędzie już dawno powinny być zadbane

w szpilkach, to chyba nie jest zdrowy objaw. Jeżeli on nie reaguje na ludzi przechodzących, to nie są normalne zachowania. Takie zwierzęta powinny być odłowione i zbadane. Podawanie leku, który albo łabędź zje, albo nie, też nie jest pewne - stwierdziła.

mm

Maria Szajda-Cupryn nową radną powiatu radzyńskiego

POW. RADZ. Kandydatka do Rady Powiatu z listy KWW RaSIL podczas ostatnich wyborów samorządowych, Maria Szajda-Cupryn już oficjalnie dostała nominację od komisarzy wyborczego. Przypominajmy, 17 grudnia, zmarł nagle członek Rady Powiatu, a także Zarządu Powiatu Mieczysław Wagner. Zgodnie z ordynacją wyborczą jego miejsce w Radzie zajmuje następny z listy, który osiągnął kolejny wynik wyborczy.

Szajda-Cupryn jest drugą w kolejności. Zdobyła w wyborach 131 głosów. Zaraz po niej miejsce równorzędne zajęli: Tomasz Nurzyński z gminy Ulan - Majorat oraz Zygmunt Rogoza z Krzesowa. Mieczysław Wagner zdobył w tych wyborach 274 głosów



Maria Szajda-Cupryn kandydowała z listy KWW RaSIL, z okręgu wyborczego nr 2 obejmującego gminę Radzyń Podlaski, Borki, Czemierniki oraz Ulan - Majorat. Jest mieszkanką Czemiernik

(więcej na temat rysujących się możliwości w Radzie Powiatu w związku z wejściem do składu nowej radnej, można przeczytać w artykule Mateusza Orzechowskiego - przyp. red.).

mm

Będą nowe parkometry

RADZYŃ Na zakup nowych parkometrów Rada Miasta zaplanowała w budżecie na rok 2020 66 tys. zł. Burmistrz Jerzy Rębek zapytany przez radnego Mariusza Szczygła o wskazanie lokalizacji urządzeń poinformował, że na razie jeszcze nie wiadomo, ale będą to neutralne

miejsca, tj. okolice rynekku, czy też „Manhatanu”. - Parkometry są praktykowane we wszystkich miastach, tak też i my chcemy postąpić - stwierdził. Do tej pory funkcjonuje jeden parkometr w mieście. Przy ul. Ostrowieckiej.

mm

Urząd Skarbowy - zmiana godzin pracy

Od 7 stycznia 2020 roku obsługa interesantów w radzyńskim Urzędzie Skarbowym będzie wynosiła 7 godzin. Odbywać się będzie w godzinach

od 8:00 do 15:00 z wyłączeniem poniedziałku, kiedy praca sali obsługi pozostanie w godzinach od 7:15 do 18:00.

mm

Finał Wielkiej Orkiestry w Dębowej Kłodzie

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra w Dębowej Kłodzie po raz pierwszy. Do pomocy zgłosiło się pięciu dzielnych wolontariuszy, którzy będą kwestować wyłącznie na terenie ośrodka kultury, co oznacza, że nie spotkacie ich na ulicach!

Każdy, kto zechce wesprzeć Orkiestrę, spotka się z potężną dawką pozytywnej energii. W programie finału jest między innymi:

- koncert zespołu Poezji Śpiewanej „ElectroAcoustic” z Białej Podlaskiej,
- koncert zespołu o przyjaznym rockowym brzmieniu „Moll Ass Band” z Radzyna Podlaskiego,
- pokazy Strażackie OSP z Dębowej Kłody,
- pokazy policyjne funkcjonariuszy z Parczewa,
- wirtualny turniej gry fifa,
- animatorzy dla najmłodszych,
- występy młodych utalentowanych wokalistek m.in. Maria Sidorczuk, Aleksandra Krośko, Marcelina Makówka czy Monika Izdebska,



Sztab WOŚP z Dębowej Kłody jest już w pełnej gotowości i zaprasza na wspólne granie

- licytacje przeróżnych przedmiotów, z których zysk zostanie przekazany na rzecz finału. Czekamy na Ciebie!

Orkiestra gramy w niedzielę nie-handlową. Co to oznacza? Będzie jeszcze więcej czasu dla siebie.

Organizatorzy zachęcają: - Zróbmy tłum, zróbmy hałas największej orkiestry i stwórzmy wyjątkową atmosferę pełną miłości! Bądź razem z nami w niedzielę, 12 stycznia. Spotkajmy się tego pięknego dnia w Dębowej Kłodzie, aby wspólnie

utworzyć wielkie gorące serce i z pomocą sztucznych ogni wypuścić nasze światło do nieba. W trosce o naszych czworonożnych przyjaciół rezygnujemy z fajerwerków.

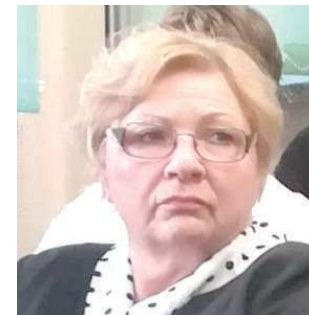
ad

Szansa na powrót do aktywności zawodowej

RADZYŃ Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych prowadzi projekt aktywizacji zawodowej dla osób, które z powodu wypadku lub pogorszenia stanu zdrowia nie mogą wykonywać dotychczasowej pracy.

Projekt PFRON-u składa się z trzech modułów: zawodowego, medycznego i psychospołecznego. Uczestnicy przebywają w czterech Ośrodkach Rehabilitacji Kompleksowej: w Wągrowcu (woj. wielkopolskie), Ustroniu (woj. śląskie), Nałęczowie (woj. lubelskie) oraz Grębiszewie (woj. mazowieckie). Długość pobytu w ośrodku jest uzależniona od czasu trwania kursu zawodowego, jaki uczestnik wybierze wraz z doradcą zawodowym (od trzech do dziewięciu miesięcy). Udział w projekcie jest bezpłatny, wszystkie koszty pokrywane są z funduszy UE.

Rekrutację prowadzi PFRON – zgłoszenia przyjmują



Anna Ilczuk

dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

Projekt jest bardzo atrakcyjny. Jest skierowany do osób, które z powodu choroby lub wypadku straciły możliwość wykonywania dotychczasowego zawodu i wymagają przekwalifikowania, a także dla osób niepełnosprawnych, które nigdy nie pracowały, a chcą zdobyć zawód i podjąć pracę dostosowaną do ich możliwości zdrowotnych

wane są pod numerem tel. 22 50 55 600 lub mejlowo: ork@pfron.org.pl.

mm

Wystawa „Carnevale di Venezia” w Oranżerii



RADZYŃ W najbliższy piątek, 10 stycznia o godz. 18 w Galerii „Oranżeria” odbędzie się wernisaż fotografii Grażyny Hankiewicz - „Carnevale di Venezia”. W piątkowy wieczór będzie można na chwilę przenieść się do rozświetlonej, pulsującej barwami, ruchem i tańcem Wenecji

podczas największego jej święta – karnawału. Grażyna Hankiewicz należy do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Plastyków, Grupy Twórczej „Motycz” oraz Radzyńskiego Klubu Fotograficznego „Klatka”. Ma na swoim koncie kilka wystaw indywidualnych, brała także

udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą. Jest kilkukrotną laureatką przeglądów i konkursów artystycznych w dziedzinie fotografii. Jej zdjęcia prezentowane były w wydawnictwach albumowych, kalendarzach oraz folderach.

mm

Koncert Noworoczny

RADZYŃ Państwowa Szkoła Muzyczna zaprasza serdecznie na Koncert Noworoczny uczniów PSM I st. im. K. Lipińskiego

w Radzynie Podlaskim. Koncert rozpocznie się 9 stycznia o godz. 17 w sali kina Oranżeria Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

W programie znajdą się występy solistów, zespołów kameralnych oraz chóru.

mm

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Radzynie

KONCERTY:

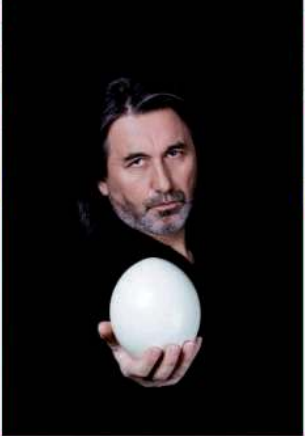
17.00
MARIAN KWASOWIEC



17.30
JACEK I MICHAŁ MUSIATOWICZ



19.00
JAN KONDRAK



IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

10.00 - TURNIEJ SZACHOWY (PAŁAC POTOCKICH)

15.00 - SESJE FOTOGRAFICZNE Z RKF „KLATKA” (KLUBOKAWIARNIA URSA)

17.00 - ZUMBA Z MICHAŁEM SZABRAŃSKIM (SALA GIMNASTYCZNA DAWNEGO ZSZ)

W niedzielę, 12 stycznia, po raz 28. zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W tym roku hasłem przewodnim imprezy jest: Wiatr w żagle dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej. W tym roku - jak co roku - został zlokalizowany Sztab 28. Finału WOŚP. Przez cały dzień będzie trwała kwesta uliczna, a o godz. 15 rozpocznie się koncert.

Oto program:
godz. 15 - występ Miejskiej Orkiestry Dętej pod batutą Marka Chromika, prezentacja dzieci z radzyńskich przedszkoli, uczestników zajęć wokalnych prowadzonych w ROK oraz zawodników Radzyńskiej

Szkoły Tańca i Gimnastyki „Diamant”.

godz. 17 - koncert Mariana Kwasowca

godz. 17.30 - koncert w wykonaniu Jacka i Michała Musiatowiczów

godz. 19 - koncert Jana Kondraka

Pomiędzy występami będą trwały licytacje gadżetów WOŚP i innych fantów przekazanych przez darczyńców. Rzeczy na licytację przez cały czas można przynosić do Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Imprezami towarzyszącymi 28. Finałowi WOŚP będą: turniej szachowy (rozgrywany w pałacu Potockich, początek o godz. 10, sesje fotograficzne z RKF „Klatka” (w Klubokawiarni „Ursa”, początek



28. finał WOŚP odbywa się pod hasłem: Wiatr w żagle. Dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej

o godz. 15) oraz Zumba z Michałem Szabrańskim (sala gimnastyczna dawnego ZSZ przy ul. Armii Krajowej, początek o godz. 17.

mm

Aldona Roguszewska odchodzi po dziewięciu latach pracy

Zenon Matejek nowym skarbnikiem w gminie



Aldona Roguszewska odchodzi po dziewięciu latach pracy. Jej następcą od 31 grudnia 2019 r. jest Zenon Matejek.

GM. RADZYŃ: Podczas ostatniej w 2019 sesji uchwalono odwołanie dotychczasowej skarbnik, Aldony Roguszewskiej. Jej następcą z dniem 31 grudnia został Zenon Matejek.

- Będzie mi Was brakować - mówiła w słowach podziękowania odchodząca na emeryturę Aldona Roguszewska. - Dziękuję za zaufanie, zrozumienie i serdeczność, którą miałam przez te wszystkie lata pracy. Bardzo dobrze pracowało mi się z radą gminy, dziękuję za otrzymaną życzliwość. Chcę podziękować radnym z poprzednich okresów, z którymi miałam przyjemność

pracować. Jeśli było coś nie tak, wybaczenie - żegnała się była skarbnik.

Jej widok przypominał o podatkach

Swoją wdzięczność wyraziła także wobec sołtysów. - Otrzymałam od Was wiele zrozumienia. Jak pojawiała się na mieście, wielu zastanawiało się: „O, czy zapłaciłem podatek?”. Spotkałam się z serdecznością mieszkańców gminy. Życzę Wam dobrej współpracy z moim następcą - zakończyła Aldona Roguszewska.

Serdeczność i wzruszenie

- Kiedy zaczynałem kierowanie tym urzędem, powierzyłem najbar-

dziej odpowiedzialne stanowisko Aldonie Roguszewskiej. Nigdy się na niej nie zawiodłem - dziękował i podsumowywał pracę jej wójt Wiesław Mazurek. - Ten dobry wybór był poparty fachowością, pracowitością, uczciwością i zawodowym doświadczeniem pani skarbnik. Stała się kierownikiem działu finansowego. Pani Aldona włożyła wiele serca, by nasza gmina mogła funkcjonować i się rozwijać mówił Mazurek.

- Będziemy panią miło wspominać - dorzuciła przewodnicząca Rady Gminy, Barbara Palica.

Pracowity i sumienny

- Nowy skarbnik całe swoje zawodowe życie poświęcił gminie

Aldona Roguszewska
ustępująca skarbnik

Dziękuję za zaufanie i życzliwość

Jestem wzruszona, że miałam okazję pracować z takimi ludźmi, jakimi jesteście - władzami gminy, pracownikami urzędu, radą, sołtysami. Dzięki tej pracy poznałam wielu wspaniałych ludzi.

Zenon Matejek
nowy skarbnik

Ten sam kierunek

Chciałbym kontynuować pracę pani skarbnik. Liczę na państwa życzliwość i współpracę dla dobra naszej gminy.

Wiesław Mazurek,
wójt gminy

Włożyła serce w rozwój gminy

Dla swoich koleżanek i kolegów była matką. Jeśli było trzeba, delikatnie skarciła. Ale przy przyznawaniu nagród zawsze się za nimi wstawiała. Kiedy prosiłem ją o przygotowanie propozycji nagród, to siebie nawet nie wymieniała. Nie było jej na tej liście.

Radzyń Podlaski. Awansował od referenta do skarbnika gminy. Włożył wiele serca, przygotował się do nowej roli zawodowo. Jest pracowity, sumienny, z wielkim doświadczeniem - przedstawiał

kandydaturę Zenona Matejka wójt. Matejek uzyskał jednogłośnie poparcie.

Jakub Hapka

Z SESJI RADY GMINY RADZYŃ

Minuta ciszy i modlitwa

Ostatnią tegoroczną sesję poprzedziła minuta ciszy i modlitwa za śp. Mieczysława Wagniera, wieloletniego pracownika Urzędu Gminy Radzyń.

Przebudowa czterech odcinków dróg

Remontowano drogi w Białce, Branicy-Kolonii, Zabikowie, Brzostówcu i Płudach. Zostały sfinansowane z Funduszu Dróg Samorządowych. - Zaawansowanie prac można określić na 90 procent - poinformował wójt Mazurek. Pozostałe prace związane z wykonaniem pobocza i oznaczeń.

Budowa szkoły w Branicy rozpoczęta

Wylane zostały ławy fundamentowe.

Trwa budowa świetlicy w Jaskach

Została zamontowana stolarka okienna i drzwiowa, docieplane są ściany. W związku z inwestycją rozstrzygnięto przetarg na dostawę i montaż pompy ciepła. Zadanie wykona firma z Białej Podlaskiej za kwotę 58 474,20 zł.

Przebudowa i naprawa oczyszczalni ścieków

Prace dotyczą oczyszczalni przy

szkole w Zabikowie. Dokonano przeglądu, oczyszczenia i niezbędnych napraw na wszystkich przepompowniach ścieków w Zabielu i Radowcu.

Petycja mieszkańców, sąsiadów ZZOK

Podczas sesji przewodnicząca Rady Gminy odczytała nadesłane do gminy pismo podpisane przez 132 mieszkańców Adamek i Paszk Małych, sąsiadujących z ZZOK. W ramach rekompensaty żądają całkowitego zwolnienia z opłat za odbiór odpadów komunalnych. - Petycja została skierowana do Komisji Petycji, Skarg i Wniosków oraz do Regionalnej Izby Obrachunkowej - poinformowała Barbara Palica.

Jakub Hapka

Spotkanie z pisarką Ałbeną Grabowską

W piątek, 10 stycznia, o godzinie 17 w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zenona Przesmyckiego w Radzyń Podlaskim rozpocznie się spotkanie z Ałbeną Grabowską.

Autorka popularność zyskała dzięki bestsellerowej sadze „Stulecie Winnych”. Tytułowi Winni to wielopokoleniowa rodzina z pod-

warszawskiego Brwinowa. Zwykli ludzie żyjący w niezwykłych czasach. Zmagający się z dramatycznymi wydarzeniami XX wieku. Losy rodziny Winnych zachwyciły nie tylko czytelników. Potencjał tej epickiej opowieści dostrzegli również filmowcy. W 2018 roku zrealizowano serial „Stulecie Winnych”.

Ałbena Grabowska (ur. 1971) – Polka o bułgarskich korzeniach, neurologka z drugim stopniem specjalizacji i doktoratem. Kiedyś oddana wyłącznie pacjentom (szczególnie chorującym na padaczkę), od dziewięciu lat autorka powieści dla dorosłych i dzieci.

ad

Ferie w „Ósmym Kolorze Tęczy”

Radzyńskie Stowarzyszenie zaprasza wszystkie dzieci na ferie zimowe w siedzibie „Ósmego Koloru Tęczy”. Zajęcia rozpoczną się 13 stycznia i trwać będą codziennie (w dni powszednie) w godzinach 10 - 14.

Stowarzyszenie przyjmuje zgłoszenia do 9 stycznia pod numerem telefonu: 534 811 171.

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

Składamy serdeczne podziękowania

Wszystkim towarzyszącym nam modlitwą,
myślami i osobiście w ostatniej drodze

ŚP. Małgorzaty Szczygielskiej
zmarłej w dn. 30.12.2019



Rodzina

Rada Rodziców zwyciężyła w starciu z magistratem

Żłobki zostają jako zespół

Wojewoda lubelski stwierdził nieważność listopadowej uchwały rady miasta Biała Podlaska, likwidującej zespół żłobków w Białej Podlaskiej.

- W ocenie organu nadzoru uchwała została podjęta z naruszeniem art. 12a ust. 4 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 – informuje wojewoda. Chodzi o przepisy dotyczące rady rodziców, która w myśl ustawy ma kompetencje, by opiniować decyzje dotyczące placówki.

Przepychanki z radą rodziców

Przypomnijmy. Różnicą jednego głosu, jaki ma na swoją korzyść w radzie miasta Kola-cja Obywatelska wraz z Białą Samorządową, podjęto decyzję likwidującą zespół żłobków w Białej Podlaskiej.

- Mieliśmy zaledwie kilka dni na wyrażenie na piśmie swojego stanowiska i zebrania podpisów – wspomina Mariusz Kurzyński, szef rady rodziców. – O decyzji Michała Litwiniuka dowiedziałem się w poniedziałek wieczorem, a sesja rady miasta w tej sprawie była w następny poniedziałek z rana. 194 rodziców dzieci uczęszczających do żłobka (216 wszystkich) i 49 spośród 53 pracowników podpisało się przeciwko likwidacji zespołu.



Mimo protestu licznej grupy rodziców i pracowników radni zdecydowali o likwidacji zespołu. Wojewoda stwierdził jednak nieważność uchwały

Rodzice uznali, że w procesie decyzyjnym pominięto konsultację z radą rodziców.

- Poinformowaliśmy prezydenta Litwiniuka, że w świetle prawa takie decyzje jak likwidacja zespołu żłobków powinien konsultować z nami jako radą rodziców – dodaje Kurzyński. – Ten postanowił się nas pozbyć, uznając, że działamy nielegalnie. Otrzymaliśmy od niego krótką odpowiedź, w której stwierdził, że nie ma obowiązku, by konsultować z nami takie sprawy.

„Odnosząc się do poruszanej w piśmie kwestii dotyczącej konsultowania z Radą Rodziców zmiany formy zarządzania

Bez znaczenia pozostaje data powołania Rady, skoro nastąpiło to w czasie umożliwiającym wystąpienie przez organ prowadzący do Rady Rodziców o opinię w tej sprawie

żłobkami miejskimi, informuję, że organ prowadzący nie ma delegacji ustawowej do realizacji takiego obowiązku – napisał Litwiniuk. - Ponadto na podstawie przekazanych w dniach 22 i 25 listopada br. przez dyrekcję Zespołu Żłobków Miejskich w Białej Podlaskiej dokumentu, Rada Rodziców Zespołu Żłobków Miejskich w Białej Podlaskiej została utworzona pod koniec września br., o czym

organ prowadzący nie został poinformowany. Zapewne, gdyby wcześniej skonsultowano zamiar utworzenia Rady Rodziców Zespołu Żłobków Miejskich, inicjatorzy otrzymaliby informację, że taki organ nie ma podstaw prawnych do funkcjonowania, ponieważ zgodnie z obowiązującymi przepisami Rada Rodziców może być utworzona oddzielnie w każdym ze żłobków”.

Wojewoda stwierdził nieważność uchwały

O wykładnię w tej sprawie rodzice zwrócili się jednak do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Socjalnej, a ten potwierdził, że nie ma przeszkód, by rada funkcjonowała przy zespole.

Wobec takiej opinii rodzice zwrócili się do Nadzoru Wojewody o uchylenie uchwały, a ten potwierdził ich stanowisko. „W ocenie organu nadzoru z powyższego przepisu należy wywieść uprawnienie rady rodziców do zaopiniowania projektu uchwały dotyczącej likwidacji żłobka czy też zespołu żłobków. Bez znaczenia pozostaje natomiast data powołania Rady, skoro nastąpiło

to na blisko dwa miesiące przed podjęciem uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Żłobków Miejskich w Białej Podlaskiej, a więc w czasie umożliwiającym wystąpienie przez organ prowadzący do Rady Rodziców o opinię w tej sprawie” - czytamy w uzasadnieniu.

Dyrektor zespołu żłobków w Białej Podlaskiej Agnieszka Kulicka twierdzi, że wszystko związane z likwidacją Zespołu Żłobków to osobista zemsta obecnego prezydenta Michała Litwiniuka za to, że nie wspierała go podczas jego kampanii wyborczej.

Ryszard Godlewski

Opel zderzył się z autobusem



Kierowca opła trafił do szpitala

Do wypadku doszło w piątek około godz. 16.30 na krajowej dwójce w miejscowości Wólka Dobryńska. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Opel, 39-letni mieszkaniec gm. Kodeń, na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z czołowo autobusem marki Mercedes.



Zarówno kierowca autobusu, jak i osobówki byli trzeźwi

Drugim pojazdem kierował 43-letni mieszkaniec gm. Piszczac. W chwili zdarzenia kierujący pojazdami byli trzeźwi. Potwierdziło to przeprowadzone przez mundurowych badanie. W wyniku zdarzenia do szpitala z obra-

żeniami ciała trafił kierowca opła. Policjanci ustalają okoliczności zdarzenia oraz apelują o rozwagę i bezpieczeństwo na drodze.

Stłuczka doprowadziła do znalezienia narkotyków

BIAŁA PODLASKA: Za posiadanie narkotyków odpowiadać przed sądem będzie 24-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska.

31 grudnia po południu na ul. Francuskiej w Białej Podlaskiej doszło do kolizji z udziałem radiowozu. Policjanci, którzy dotarli na miejsce, ustalili, że 23-letnia mieszkanka gminy Leśna Podlaska, kierująca osobowym volvo, cofała i uderzyła w zaparkowane auto policjantów. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Potwierdziło to przeprowadzone na miejscu badanie.

Chwilę po zderzeniu, policjant wysiadł z radiowozu i, gdy podszedł do auta, wyczuł zapach marihuany. Pasażer, 24-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska, przyznał, że niedawno wraz ze swoim znajomym palili marihuanę. Zaprzeczył, by posiadał jakiegokolwiek narkotyki. Policjanci znaleźli jednak pod

samochodem zawiniątko z suszem roślinnym. Mężczyzna został zatrzymany.

- Dodatkowo w trakcie prowadzonych czynności w Międzyrzeczu, policjanci białskiej drogówki, zatrzymali 25-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej. Policjanci podejrzewali, że to od niego miał narkotyki 24-latek. Przy 25-latku oraz w miejscu jego zamieszkania policjanci również ujawnili narkotyki - informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty. 24-latek odpowiadać będzie za posiadanie środków odurzających, natomiast jego 25-letni znajomy usłyszał zarzuty przywozu, posiadania oraz przekazania 24-latkowi marihuany, a także kierowania pojazdem pod wpływem środka odurzającego. O dalszym ich losie zdecyduje sąd. Grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Maciej Maciejuk

20 nowych nazwisk na tablicy poległych bohaterów

Na cmentarzu wojennym przy ul. Kleeberga w Kocku umiejscowiono nową granitową tablicę, na której upamiętniono stopnie oraz imiona i nazwiska pochowanych tam żołnierzy - uczestników bitwy pod Kockiem w październiku 1939 roku.

Chodzi o 74 bohaterów. To nowość, bo dotychczas spora część z tych, którzy zostali uhonorowani, była oznaczona jako „NN” - nieznaney tożsamości. - Około dwa lata temu odkryłem w dokumentach, które należały do gminy, że mamy listę poległych. To lista Polskiego Czerwonego Krzyża z 1990 roku. Okazało się, że na tej liście wymienionych jest z imienia i nazwiska więcej żołnierzy pochowanych na naszym cmentarzu wojennym, niż dotychczas mieliśmy to ustalone - wyjaśnia Tomasz Futera, burmistrz Kocka, z wykształcenia historyk. Problemem było to, że nie wiado-

mo jednak, kto jest pochowany w jakiej mogile. - Instytut Pamięci Narodowej zgodził się, byśmy upamiętnili tych żołnierzy zbiorczą tablicą. Dzięki temu około 20 żołnierzy figurujących dotąd jako „NN” zostało przywróconych do zbiorowej pamięci - wspomina Tomasz Futera. Tablicę dofinansowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, na wniosek przedstawicieli Domu Kultury w Kocku. Dotacja pokryła połowę kosztów przedsięwzięcia, drugą połowę potrzebnej kwoty gmina dołożyła ze swojego budżetu. - Warto było to zrobić. Może kiedyś przyjadą na nasz cmentarz członkowie rodziny poległych? To kolejny duży krok do przodu w kwestii upamiętnień w Kocku. Wcześniej udało się przecież uhonorować oddziały generała Franciszka Kleeberga, łącznie z przywołaniem stopni i funkcji wojskowych dowódców dywizji i batalionów przy pomniku generała - dodaje burmistrz Kocka. Jako nieznanych żołnierzy na cmentarzu wojennym w Kocku pozostaje jeszcze dziesięciu poległych.

dsm

Bialski szpital wśród najlepszych w Polsce, wysoko również Parczew

Bialski szpital znów odnosi krajowe sukcesy. W Rankingu Szpitali Rzeczypospolitej „Bezpieczny Szpital” zajął trzecie miejsce w kraju. Ponadto znalazł się wśród laureatów tegorocznej edycji programu „PracoDawca Zdrowia”.

W publikacji dziennika „Rzeczpospolita” zaprezentowane zostały trzy rankingi „Bezpieczny Szpital 2019”.

W zestawieniu „Złota setka”, wśród wielospecjalistycznych szpitali zabiegowych bialska placówka zajęła trzecie miejsce w kraju. Ponadto był pierwszy w rankingu sieci szpitali poziom III oraz w rankingu województwa lubelskiego. W tegorocznym sukcesie jest też nuta gorczy, gdyż w poprzednim roku bialska lecznica była pierwsza w kraju w „Złotej setce”.

W porównaniu z 2018 r. zmniejszyła się liczba punktów przyznanych placówce szczególnie w kategoriach „zarządzanie” (o 20) i „opieka medyczna” (o siedem) oraz nieco mniej za „ja-



kość opieki” (o pięć).

Adam Chodziński, nowy dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, nie ukrywa zadowolenia z dobrej passy od niedawna kierowanej przez niego placówki. Podkreśla, że to sukces załogi.

- Wróciliśmy z trzema trofeami. Jesteśmy nadal na „pudle”. To efekt pracy moich współpracowników, a nie mój. To nobilituje i dopinguje do tego, aby współpracować z tymi, którzy odnieśli sukcesy - podkreśla dy-

rektor. Wyjaśnia, że w obecnym roku była zmieniona metodologia liczenia punktów w poszczególnych kategoriach.

Dba o zdrowie pracowników

Bialski szpital z sukcesem wystartował także w drugiej edycji Programu „PracoDawca Zdrowia”, który jest jednym z elementów kampanii Ministerstwa Zdrowia „Planuję długie życie” na rzecz promocji zdrowia i profilak-

tyki nowotworów.

Zgłosiło się tam 43 pracodawców, a nagrodzono 31 firm, które, jak poinformowała Magdalena Us, rzecznik prasowy bialskiego szpitala, wykazały się troską o zdrowie swoich pracowników. Dyrektor Adam Chodziński powiedział nam, że cieszyło go znalezienie się pośród szefów wielkich firm i instytucji, jak: Telewizja Polska, ORLEN S.A., Volkswagen Sp. z o.o., PGE, PZU.

- Ważne, aby nasza kadra pokazywała zdrowy tryb życia. Zwracamy uwagę m.in. na promowanie zdrowego żywienia, czy aktywności nie tylko sportowych, ale także ruchowych - dodaje Chodziński.

Dobrze wypadł Parczew

Dobrze wypadł również szpital w Parczewie. Parczewski SP ZOZ zajął 86 miejsce w „złotej setce”, gdzie w kategorii zarządzanie uzyskał lepsze wyniki, niż wyprzedzające go placówki. W rankingu sieci szpitali poziomu I zajął 21 miejsce, a w rankingu wojewódzkim szóste.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com



Nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy



65-letni mieszkaniec wsi Stójka został pobity, doniósł na sąsiada do urzędu skarbowego i sanepidu

Strażak z OSP stanie przed sądem za pobicie

POW. RADZYŃ: Radzyńska prokuratura oskarżyła Ireneusza W. o pobicie Władysława Miętkiewicza z miejscowości Stójka. Strażak został zawieszony do zakończenia sprawy karnej.

Nawet do pięciu lat pozbawienia wolności grozi Ireneuszowi W. z gminy Czemierniki za pobicie sąsiada. - Prokuratura 29 listopada przesłała do radzyńskiego sądu akt oskarżenia przeciwko Ireneuszowi W. Mężczyzna ma zarzut spowodowania obrażeń ciała, co wyczerpuje znamiona czynu opisanego w 157 § 1 kodeksu karnego - powiedział „Wspólnocie” Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskim.

Zaatakował z tyłu

Władysław Miętkiewicz trafił do szpitala 19 października. Tego dnia robił porządki po wykopkach. Wygrabił i wypalał na swojej działce nacinę po ziemniakach. - Nagle zobaczyłem Ireneusza W. On przyjechał rowerem, zaszedł mnie od tyłu i uderzył w głowę. Ja się przewróciłem. Potem mnie kopał. Połamał mi czaszkę - opowiada 65-letni mężczyzna. - Jak mnie bił, to krzychał: „Ja ci sk...nu dam urząd skar-

bowy i sanepid”. Na szczęście wszystko widział sąsiad i zadzwonił po karetę i policję - dodaje mężczyzna.

Złamanie kości czaszki

Pogotowie ratunkowe zabrało Władysława Miętkiewicza do radzyńskiego szpitala. Z karty informacyjnej wynika, że miał stłuczenie mózgu, krwiaki śródmózgowe obu półkul, złamaną żuchwę z przemieszczeniem, złamanie kostnej części przewodu słuchowego, złamanie kości nosa i kości szczęki oraz złamanie kości oczodołu. Mężczyzna spędził tydzień w radzyńskim szpitalu. Teraz kontynuuje leczenie w Lublinie.

Żona i córka odciągały napastnika

Jeden z mieszkańców wsi Stójka, z którym rozmawialiśmy, widział całe zajście. To on zadzwonił po karetę. - Widziałem, jak Ireneusz W. pojechał do Miętkiewicza rowerem, rzucił się na niego i go lał - opowiada sąsiad poszkodowanego. Z jego relacji wynika, że żona i córka napastnika przyglądały się zajściu. - Kiedy zobaczyły, że ja gdzieś dzwonię, to się chyba zorientowały, że na policję - wskoczyły do samochodu i pojechały po niego. Odciągały go, bo krzychał i nie



Władysław Miętkiewicz
- Nagle zobaczyłem Ireneusza W. On przyjechał rowerem, zaszedł mnie od tyłu i uderzył w głowę. Ja się przewróciłem. Potem mnie kopał. Połamał mi czaszkę

chciał przestać bić Władka - relacjonuje mężczyzna. - Po chwili udało im się wepchnąć go do samochodu i zawieźć do domu. Jak przyjechali policjanci, to on wskoczył na rower i zaczął uciekać, ale go złapali - dodaje.

Złożył donos na sąsiada

Władysław Miętkiewicz twierdzi, iż został zaatakowany, bo w kwietniu ubiegłego roku wysłał do Urzędu Skarbowego w Radzynie Podlaskim pismo, w którym wskazywał, że jego sąsiad Ireneusz W. wykonuje prace budowlane i robi dachy, a nie odprowadza z tego tytułu należnego podatku. Mężczyzna wysłał też drugie pismo do sanepidu, bo jego zdaniem sąsiad nie zleca opróżniania szamba, tylko sam wywozi nielegalnie nieczystości.

Szef strażaka miał pretensję do „Wspólnoty”

Ireneusz W. jest strażakiem OSP w jednej z jednostek w gminie Czemierniki. Po publikacji artykułu na temat pobicia zadzwonił do redakcji szef tej jednostki. - On nie był w mundurze ani na akcji - usłyszeliśmy od szefa strażaka. Prezes przekonywał, że i w kościele jest rozmaicie, i w każdym zawodzie znajdzie się ktoś taki. Twierdził, że do jednostki

straży nie dotarły informacje o tym, że jeden z jej członków pobił dotkliwie sąsiada. Przekonywał, że o sprawie dowiedział się z artykułu opublikowanego we „Wspólnocie”. Nasz rozmówca miał wątpliwości co do obrażeń ciała. Jego zdaniem człowiek z połamaną czaszką nie wyszedłby ze szpitala po siedmiu dniach. Na koniec szef agresywnego strażaka powiedział, że Ireneusz W. został zawieszony do czasu zakończenia sprawy karnej.

Komendant ubolewał nad spadkiem zaufania

Do redakcji zadzwonił też komendant gminny OSP w Czemiernikach. W pierwszych słowach oświadczył, że strażacy są oburzeni tytułem artykułu. Na pytanie, czy nie są oburzeni faktem, że ich kolega strażak połamał czaszkę sąsiadowi, odpowiedział, że są, ale straż nie ponosi odpowiedzialności za to, kto jak prywatnie sobie żyje i jak postępuje.

Komendant martwił się, że OSP mająca w społeczeństwie poparcie i uznanie na poziomie 90 procent, będzie miała przez takie artykuły mniejszy szacunek. Komendant z trudem zgodził się z nami, że to nie artykuły, ale zachowanie jego kolegi będzie miało wpływ na spadek zaufania do OSP.

Andrzej Dejneka

PiS stracił większość w radzie powiatu. Co dalej?

Po śmierci Mieczysława Wagnera Klub PiS ma dziewięciu radnych w 19-osobowej radzie. Zdradzamy kulisy rozmów, prawdopodobny nowy układ sił oraz kto trafi do zarządu.

Wiemy, że w celu zbudowania większości, starosta Szczepan Niebrzegowski (PiS) prowadzi rozmowy z poszczególnymi radnymi. Najłatwiej teoretycznie powinno być z komitetem RaSiL, ugrupowaniem również prawicowym i Dariuszem Langą startującym od Kukiza. Jednak sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdyż zarówno ten ostatni, jak i prezes RaSiL – Józef Korulczyk, zostali wykluczeni z PiS. Radni RaSiL to Zbigniew Smółko (wiceprzewodniczący rady) i Maria Szajda-Cupryn (która formalnie zostanie radną na najbliższej sesji).

Otrzymałyśmy informacje, że Szczepan Niebrzegowski proponował niektórym radnym wstąpienie do PiS.

Jak zatem może prezentować się układ sił? Przypomnijmy, zmarły radny - Mieczysław Wagner - wszedł do rady powiatu z listy RaSiL, jednak niedługo potem został członkiem klubu PiS i otrzymał w samorządzie funkcję członka zarządu. Teraz jego miejsce w radzie zajmie Maria Szajda-Cupryn.

Możliwe, że klub PiS już nie będzie miał większości. Jednak najprawdopodobniej nie zaszkodzi to w utrzymaniu władzy przez Szczepana Niebrzegowskiego, gdyż kilku niepisowskich radnych może nie być zainteresowanych „przewrotem” w powiecie. Świadczy o tym wypowiedzi przedstawicieli opozycji, którzy uważają, że ci radni zostali „kupieni” za małą stawkę i dlatego nic się nie zmieni.

W kręgach zbliżonych do PiS mówi się, że do zarządu ma wejść Witold Korulczyk (64 lata). Jest to radny z Żakowoli Poprzecznej, który startował z pierwszego miejsca na liście PiS i zdobył 595 głosów (co było najwyższym wynikiem na tej liście, a trzecim w okręgu).

red.

Starosta Szczepan Niebrzegowski podczas rozmów miał proponować radnym wstąpienie do PiS

Do zarządu trafi prawdopodobnie Witold Korulczyk (64 lata) lider listy PiS w swoim okręgu

Starosta przez trzy dni nie odbierał i nie oddzwaniał

Próbowaliśmy zweryfikować zebrane informacje u kluczowej osoby, czyli u starosty Szczepana Niebrzegowskiego. Jednak mimo tego, że dzwonił przez trzy dni, nie odbierał telefonu i nie oddzwaniał. Wystaliśmy również SMS-a z pytaniem, kiedy możemy się skontaktować. Ten także pozostał bez echa.

Tadeusz Sławewski

Umiem liczyć szable, piłeczka po stronie radnej

Umiem liczyć szable. Jestem doświadczonym politykiem i wiem, że do tego, by zrobić nowe rozdanie, brakuje głosów. To prawda, że przychodzą do mnie różni, którzy uważają, że można coś zrobić, ale ja podchodzę do tego umiarkowanie. Jestem realistą. Dodam, że teraz jest piłeczka po stronie pani radnej, która w Katolickim Radiu Podlasie oświadczyła, że chce być radną niezależną. Jeśli tak, to zapraszam do współpracy, a jest wiele płaszczyzn. Krzywdzące jest to, że PiS postanowiło w powiecie objąć wszystko, dając swoim koalicjantom mało znaczące funkcje. Można by, kierując się wzorem sejmu, dać opozycji choćby jedną komisję. Prawdziwa współpraca nie polega na politycznym kłusownictwie. Odbyłem spotkanie klubu radnych PSL i czekamy na rozwój zdarzeń.

Jakub Jakubowski

Trójka ma funkcje, nie zechce roszyć

Sytuacja się nie zmieni. Opozycja w radzie powiatu to dalej sześć osób - ja jako radny niezależny i radni z PSL-u. PiS ma dziewięciu radnych, a pozostała trójka piastuje różne premiiowane funkcje, więc nie zechce żadnych roszyć. Zmian nie będzie. Nie szukajmy się.

Józef Korulczyk:

Są przedstawiane propozycje

Nikt nie prowadzi ze mną rozmów, choć wiem, że takie rozmowy są prowadzone z radnymi RaSiL i są im przedstawiane różne propozycje.

Maria Szajda-Cupryn:

Pozostanę bezpartyjna

Jedyne, co mogę powiedzieć, to tyle, że jestem i pozostanę bezpartyjna.

Rzecznik parczewskiej komendy policji dowiadyuje się o wypadkach z mediów

Syn policjanta potrafił dziecko na pasach

POW. PARCZEW: Do zdarzenia doszło 12 grudnia w miejscowości Kostry w gminie Milanów, jednak policja nie poinformowała o tym opinii publicznej.

O zdarzeniu doniosła w ubiegłym tygodniu gazeta „Słowo Podlasia”, którą poinformował o tym mieszkaniec powiatu parczewskiego.

W czwartek, 12 grudnia, popołudniu w Kostrach, osobowy mercedes potrafił 10-letniego chłopca, który przechodził przez przejście dla pieszych. Dziecko trafiło do lubelskiego szpitala. Autem kierował syn jednego z funkcjonariuszy parczewskiej policji. Policja nie informowała jednak o tym opinii publicznej.

Kierowca był trzeźwy

Artur Łopacki, oficer prasowy parczewskiej komendy, pytany o okoliczności zdarzenia potwierdził, że faktycznie miało ono miejsce. Dodał, iż nie ulega wątpliwości, że winę ponosi 19-letni kierowca samochodu. Mężczyzna był trzeźwy. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, czy będzie odpowiadał za spowodowanie kolizji, czy wypadku. Biegli analizują bowiem, jak zakwalifikować obrażenia ciała jakie odniósł 10-latek.

Rzecznik był chory

Zapytaliśmy też Artura Łopackiego, dlaczego nie poinformował o tym opinii publicznej? Rzecznik komendy odpowiedział „Wspólnocie”, że nie jest w stanie informować o wszystkich kolizjach i wydarzeniach. Dodał, że często dowiadyuje się o zdarzeniach właśnie od „Wspólnoty”. Łopacki tłumaczy, że w czasie gdy doszło do

tego zdarzenia był chory i przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Trzy informacje o zdarzeniach w grudniu

Prześledziliśmy, o jakich zdarzeniach informował rzecznik prasowy policji opinię publiczną na stronach internetowych policji w grudniu ubiegłego roku. Okazało się, że od 5 grudnia, kiedy to pojawiła się informacja o próbach wyłudzenia pieniędzy metodą na wnuczka oraz informacja o potrąceniu rowerzysty, do 5 stycznia tego roku, Artur Łopacki nie opublikował ani jednej informacji o tym co się wydarzyło na terenie powiatu.

Wyjątkiem jest wtorek, 17 grudnia, kiedy oficer prasowy policji opublikował artykuł „Winę chciał zrzucić na kuzyna. Zapomniał, że kuzyn mieszka za granicą”. Artykuł dotyczył wypadku z 14 grudnia w Orzechowie Nowym. Zrobił to, bo „Wspólnota” poinformowała go o tym zdarzeniu, a opowiedział nam o nim nasz Czytelnik.

Sześć zdarzeń, o których nie poinformowała policja

Tymczasem dotarliśmy do informacji, że w okresie od 6 grudnia do 5 stycznia, na terenie powiatu parczewskiego doszło do co najmniej kilku zdarzeń, które na pierwszy rzut oka nie wydają się błahie. Jeśli dać wiarę zapewnieniom oficera prasowego, to nie informował o nich opinii publicznej, bo po prostu o nich nie wiedział. Oto grudniowe zdarzenia, o których dowiedziała się „Wspólnota”, a nie było o nich ani słowa na stronach policyjnych:

1. Samochód doszczętnie rozbił murowany przystanek autobusowy przy drodze wojewódzkiej nr



Dwa samochody osobowe zderzyły się na drodze wojewódzkiej nr 815 za wiaduktem kolejowym w okolicy Królewskiego Dworu

815 w okolicy skrzyżowania Gęs - Kolano.

2. Dwa samochody osobowe zderzyły się na drodze wojewódzkiej nr 815 za wiaduktem kolejowym w okolicy Królewskiego Dworu.

3. Więzień z Zakładu Karnego we Włodawie pracujący w firmie Elpar uciekł z terenu firmy.

4. W Gródku Szlacheckim mężczyzna wszedł na tory i ożnamił, że popełni samobójstwo.

5. W Glinnym Stoku kobieta znalazła przy drodze martwego mężczyznę.

6. W Kostrach syn policjanta z parczewskiej komendy potrafił na przejściu dla pieszych 10-letniego chłopca.

Andrzej Dejneka



Samochód doszczętnie rozbił murowany przystanek autobusowy przy drodze wojewódzkiej nr 815 w okolicy skrzyżowania Gęs - Kolano

Wujek aresztowany z podejrzeniem o molestowanie 4-latki

POW. PARCZEW: Dziewczynka opowiedziała o tym, co ją spotkało pięć lat temu. 54-letni wujek nie przyznaje się do winy. Sąd aresztował mężczyznę na trzy miesiące.

Sprawa wyszła na jaw na początku grudnia ubiegłego roku, a to dlatego, że dziewięcioletka zwierzyła się swojej przyjaciółce. Jej przyjaciółka też przeszła w życiu wiele trudnych chwil, o których jej opowiadała. Dziewięcioletka zwierzyła się koleżance, że ma złe wspomnienia związane ze swoim wujkiem.

Chciał włożyć penis do buzi

Dziewczynka opowiadała, że gdy rodziców nie było, wujek przychodził do niej i zabierał ją do kotłowni, albo do innych pomieszczeń i tam dziwnie się zachowywał. Dotykał jej ciała w intymnych miejscach. Ona tego nie chciała, broniła się, ale wujek nie ustępował. Dziewięcioletka relacjonuje, że pewnego dnia próbował włożyć swojego penisa do jej buzi, ale udało jej się przed tym obronić. Miała wtedy zaledwie 4 lata.

Psycholog jest pewien, że mówi prawdę

Przyjaciółka dziewięcioletki opowiedziała tę historię

opiekunom. Ta opowieść ich przeraziła i dlatego zawiadomili prokuraturę. Włodawska prokuratura wszczęła postępowanie wyjaśniające. Śledczy zwrócili się do sądu z prośbą, aby przesłuchał dziewczynkę w obecności psychologa. Podczas wielogodzinnej rozmowy dziewczynka ze szczegółami opowiadała o tym wszystkim, co ją spotkało przed pięcioma laty. Biegły psycholog nie miał wątpliwości, że dziewięcioletka mówi prawdę.

Trzy miesiące spędzi w areszcie

Prokuratura zatrzymała 54-letniego mężczyznę. Podczas przesłuchania zaprzeczył,

że takie wydarzenia miały miejsce i nie przyznał się do winy. Twierdził, że nie wie o co dziecku chodzi. Podejrzany przekonuje, że w czasie kiedy miał molestować czterolatkę nawet nie odwiedzał rodziny, więc tym bardziej nie mógł robić takich rzeczy. Mimo jego zapewnienia Prokuratura Rejonowa we Włodawie wystąpiła do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec mężczyzny tymczasowego aresztu na trzy miesiące. Sąd uznał ten wniosek za zasadny. 54-latek będzie oczekiwał za kratkami na zakończenie prowadzonego postępowania.

Andrzej Dejneka

OBCOWANIE PŁCIOWE Z OSOBĄ MAŁOLETNIA

Art. 200 Kodeksu karnego

§ 1. Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

§ 2. (uchylony)

§ 3. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 4. Karze określonej w § 3 podlega, kto w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej.

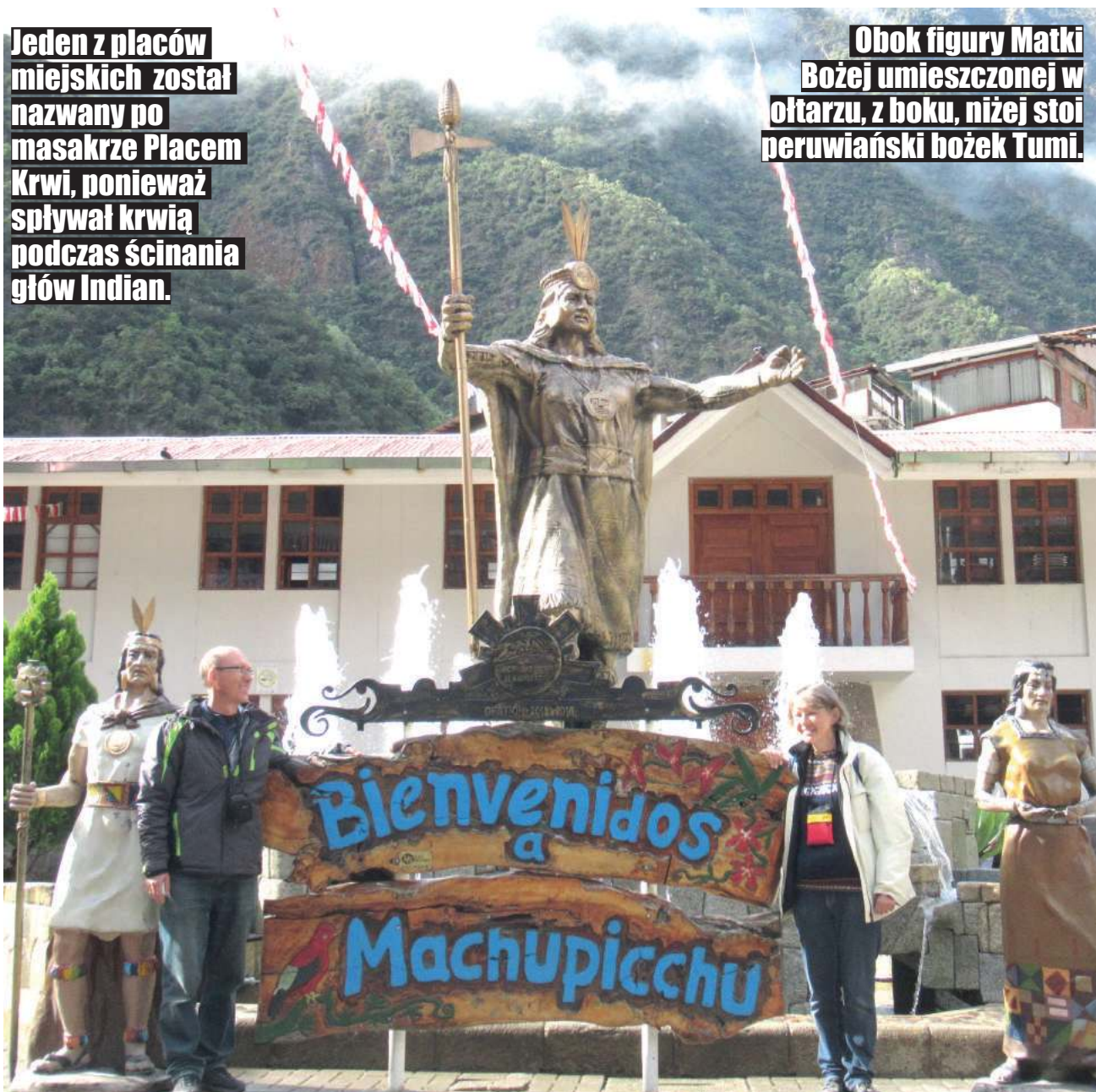
§ 5. Karze określonej w § 3 podlega, kto prowadzi reklamę lub promocję działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15.

„Peru, jakie widzieliśmy” - radzyniacy wspominali swoją podróż do Krainy Inków

Zwiedzili ponad 60 krajów

Jeden z placów miejskich został nazwany po masakrze Placem Krwi, ponieważ spływał krwią podczas ścinania głów Indian.

Obok figury Matki Bożej umieszczonej w ołtarzu, z boku, niżej stoi peruwiański bożek Tumi.



W Aguas Calientes, czyli Machu Picchu pueblo. U stóp pomnika Pachacutec, dziewiątego króla Inków (Sapa Inka) od 1438 do 1471 roku, uznawanego za twórcę imperialnej potęgi państwa

W Peru ksiądz, żeby rozpocząć odprawianie mszy, musi czekać, aż zakończy się mecz piłki nożnej.

O ich pasji mało kto do tej pory wiedział. Stowarzyszenie Przyjaciół I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie w połowie grudnia zorganizowało spotkanie z Dorotą i Pawłem Szostakiewiczami. Pani Dorota jest doskonale znana radziniakom. Od wielu lat jest dyrygentem chóru Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Karola Lipińskiego, pan Paweł, z zawodu inżynier elektryk, jest absolwentem liceum. Do tej pory nieznani byli jednak pod innym kątem. To prawdziwi globtroterzy. Zwiedzili ponad 60 krajów świata, odwiedzili wiele razy pięć kontynentów. Przelecieli ponad 300 tys.km. Każdego roku i dwa razy do roku planują podróż w nieznaną, sami się do niej przygotowują. - Nie korzystamy z ofert biur podróży. Chcemy ten świat, nowy kraj, zobaczyć na własny sposób – mówią. Tym razem opowiedzieli o swojej ekspedycji z okresu ostatniej zimy, która trwała trzy tygodnie. Polecieli do Ameryki Łacińskiej zobaczyć kraj Inków i niesamowitą spuściznę, którą po sobie pozostawili.

Tygiel, mieszanka wierzeń i symboli

W Peru ksiądz, żeby rozpocząć odprawianie mszy, musi czekać, aż się zakończy mecz piłki nożnej - żartowali na wstępie, a to wcale nie był żart. Wspominają, że nawet jeśli już piłkarze schodzą z murawy, kościół zaczyna się wypełniać wiernymi dopiero po zakończeniu dekoracji medalowej. - To jest zupełnie inna kultura, inne myślenie, nawet wiara, chociaż katolicka - tłumaczy. Obok figury Matki Bożej umieszczonej w ołtarzu, z boku, niżej stoi peruwiański bożek Tumi. U starożytnych Inków Tumi był bogiem-uzdrowicielem. Miał za zadanie przynieść szczęście do domu. W jednym z największych miast Peru, w historycznej stolicy kraju, w Cuzco wokół pięknego placu i kilku imponujących kościołów i klasztorów, w miejscu centralnym stoi imponujący pomnik Inki.

Imperium złota i najazd konkwistadorów

Historia Peru sięga 1200 lat p.n.e. - Inkowie pojawili się tu w XII wieku i stworzyli swoje imperium niecałe 200 lat przed najazdem Hiszpanów. Zarządza-

li ogromnym terenem (powyżej miliona km kwadratowych) bez znajomości pisma. Stworzyli coś na jego kształt, pismo węzłkowe, czyli kipu, ale służyło ono jedynie jako spis stanu posiadania, bez możliwości przekazywania innych informacji, gdyż posiadało tylko liczby. Stworzyli imperium, nie znając też ...koła. Do dzisiaj widok Peruwianczyka dźwigającego ciężar w chuście na plecach nikogo nie dziwi. W XV w. na imperium, w którym odkrywano w skałach złoża złota, najechali Hiszpanie. Historia podboju państwa Inków przez Pizarra i jego wspólnika, Diego de Almagro, jest jedną z najtragiczniejszych kart w nowożytnej historii. Jeden z placów miejskich został nazwany po masakrze Placem Krwi, ponieważ spływał krwią podczas ścinania głów Indian. Peru było kolonią hiszpańską do XIX w. My, Polacy, możemy się szczycić tym, że dla rozwoju gospodarczego i kulturowego kraju w wieku XX przyczynili się nasi rodacy.

Peru „po polsku”

- Ludzie są bardzo życzliwi, spokojni, żyją w swoim tempie. A słowa: Jestem z Polski - otwierają wiele drzwi i ramion - mówi-

li podróżnicy. To właśnie Polacy jak Ernest Malinowski zawazyli na wzroście gospodarczym i rozwoju Peru. Malinowski zrobił rzecz niebywałą. Nie chcieli tego zadania podjąć się ani Anglicy, ani Francuzi. Polak, polski inżynier drogowy i kolejowy, zaprojektował i wybudował w niedostępnej i górzystej części kraju Centralną Kolej Transandyjską. Najwyżej położoną kolej na świecie. Przed budową kolei Malinowski wybudował fortyfikację portowego miasta Callao, leżącego dziś w Limie. Fortyfikacje te uniemożliwiły zdobycie tych terenów przez Hiszpanów. Inny Polak, inż. Edward Jan Habich, założył pierwszą uczelnię w Ameryce Łacińskiej. Stworzył również Urząd Miar i Wag, założył Izbę Przemysłową i Towarzystwo Geograficzne. Z czasów nam współczesnych Polak, Jacek Pałkiewicz, polski reporter, eksplorator i odkrywca (który ma swoją gwiazdę na Skwerze Podróżników w Radzynie), wskazał źródło Amazonki, największej rzeki świata. Werdykt peruwiańskiego Towarzystwa Geograficznego w Limie z roku 1996 potwierdził to odkrycie.

Monika Mackiewicz



Niezapomniane spotkanie z szamanem w Cuzco, historycznej stolicy Inków. Dzisiaj obrzęd odprawiany przez szamana to jedna z atrakcji turystycznych



Jezioro Titicaca to największe jezioro w Ameryce Południowej oraz najwyższe położone jezioro żeglowne świata. Leży na wysokości 3 812 m n.p.m. Jak mówi inkaska legenda. Bóg Viracocha, który stworzył wszechświat, wyłonił się właśnie z wód jeziora Titicaca i w tym miejscu stworzył Słońce. Jedną z atrakcji „pod turystę” są budowane na wodzie pływające wyspy z trzciny, na których niegdyś zamieszkiwała ludność Uro. Władza nawet własnym językiem. Dzisiaj jest to raczej show dla cudzoziemców. Wyściółkę wyspy, która podmaka, a nawet przecieka, trzeba zmieniać co roku, dach wytrzyma nawet i z pięć lat



Jednym z najbardziej tajemniczych i zarazem pięknych miejsc na świecie jest Machu Picchu – najlepiej zachowane miasto Inków, położone na wysokości 2400 m n.p.m., na przełęczy między Huayna Picchu a Machu Picchu w peruwiańskich Andach. - Radzimy, żeby bilet na pociąg do tego miejsca kupić dużo wcześniej przez Internet – przestrzegają globtroterzy. Turystów jest tak wielu, że można się nie załapać na pociąg. Znajdują się także tacy, którzy, żeby zaoszczędzić na bilecie, (185 zł od osoby) idą pieszo wzdłuż torów 29 km

Jego pierwsza gra sprawdzała wiedzę o ułamkach

Bartek Lenk stworzył grę komputerową o prowadzeniu drużyny e-sportowej

POWIAT ŁUKOWSKI
15-latek z Krzywdy od najmłodszych lat interesuje się informatyką i programowaniem. Tworzy także własne gry komputerowe. W połowie grudnia ukazała się jego najnowsza produkcja pt. „Esports Empire”.

Bartek zajmuje się tworzeniem gier od jesieni 2016 r. Jego przegodę z tą dziedziną informatyki zapoczątkowało opracowanie gry „Ułamki dla każdego”, z którą zdobył 3. miejsce w ogólnopolskim konkursie „Kreatywnie o ułamkach” organizowanym przez Agora S.A.

- Była to prosta gra w formie quizu sprawdzająca wiedzę graczy o ułamkach – mówi chłopak.

W „Reymoncie”

Młody pasjonat uczy się w I klasie Zespołu Szkół nr 3 im. Reymonta w Łukowie na kierunku technik informatyk. Nie ma lepszej szkoły w okolicy dla kogoś, kto się chce kształcić w tym kierunku. Technikum w „Reymoncie” w 2018 r. zdobyło Złotą Tarczę i tytuł Złotej Szkoły w rankingu miesięcznika „Perspektywy”, zostało sklasyfikowane na 4. miejscu w Województwie Lubelskim i 68. miejscu w Polsce w zestawieniu 300 najlepszych szkół Ogólnopolskiego Rankingu Techników.

- Wiedzę informatyczną pogłębiłam w szkole i w domu. W szkole mamy dużo zajęć

komputerowych tygodniowo. Są to pracownie, gdzie nabywamy umiejętności praktyczne, np. montaż okablowania, tworzenie dokumentów, czy bardziej zaawansowana obsługa systemu oraz lekcje z teorii – opowiada Bartosz.

Po angielsku

W domu rozwija umiejętności programowania oglądając filmy na YouTube, często w języku angielskim, a także z książek.

Po sukcesie gry o ułamkach podjął się kolejnych wyzwań.

- W 2017 r. powstała moja pierwsza gra trójwymiarowa, w której gracz wcielał się w rolę internetowego celebryty - „Youtuber Tycoon”. We wrześniu 2018 wyszła moja kolejna gra - „Bitcoin Mining Simulator”. To gra symulacyjna, a celem gracza jest zdobywanie „kryptowalut” - wirtualnych pieniędzy i handlowanie nimi – opowiada chłopak.

Gra osiągnęła sukces porównywalny, a wręcz większy od poprzedniej w dwa razy krótszym okresie czasu. Po ponad roku zarejestrowano w niej prawie 12,5 tys. unikatowych użytkowników, a wyświetleń gry na ten moment jest ponad 18,4 tys.

Drużyna e-sportowa

16 grudnia 2019 r. na platformie z grami Roblox ukazała się najnowsza produkcja nastolatka pt. „Esports Empire”.

- To gra symulacyjna, bardziej rozbudowana niż poprzednie.



Niecały miesiąc temu na platformie z grami Roblox miała miejsce premiera najnowszej gry Bartosza Lenka pt. „Esports Empire”. - Celem gracza jest prowadzenie własnej drużyny e-sportowej - zespołu osób zajmujących się zawodowo grą w gry komputerowe i dobre zarządzanie nią – wyjaśnia Bartek. - Aktualnie gra radzi sobie świetnie. Odwiedziło ją już 476 unikalnych użytkowników. Z komentarzy pod moimi filmami YouTube wnioskuję, że bardzo podoba się ona internautom i jest wciągająca - dodaje

Celem gracza jest prowadzenie własnej drużyny e-sportowej - zespołu osób zajmujących się zawodowo grą w gry komputerowe i dobre zarządzanie nią – wyjaśnia Bartek.

Akcja gry toczy się na tropikalnej wyspie, pełnej ciekawych miejsc i pięknych krajobrazów.

- Tworząc grę szczególną uwagę zwracałem na jakość jej grafiki, ilość dostępnej zawartości i szybkość działania. Bardzo ułatwiły to przygotowane przeze mnie od podstaw, lub znacznie zmodernizowane systemy, które opracowałem w bardzo wczesnym stadium rozwoju projektu – opowiada 15-latek, który pra-

cuje nad grą nieprzerwanie od prawie 7 miesięcy.

- Mimo, że gra jest już dostępna dla każdego całkowicie za darmo, aktualnie jedynie w języku angielskim, wciąż pracuję nad aktualizacjami – dodaje nastolatek.

Zostać programistą

W najbliższym czasie Bartek chce uczyć się języka programowania C++. Liczy, że ta umiejętność pozwoli mu na otrzymanie dobrej pracy w przyszłości.

- Po skończeniu nauki w technikum myślę o studiach. Możliwe, że będą to studia w języku angielskim na zachodzie,

Bartek Lenk

- Gracze zwracają się do mnie z prośbami o rozwijanie gry oraz wprowadzanie nowości

ponieważ bardzo dobrze radzę sobie z tym językiem. Są to jednak zbyt wczesne plany, a do tego momentu pozostało mi jeszcze kilka lat. W przyszłości chciałbym zostać programistą aplikacji komputerowych lub mobilnych, a moim wielkim marzeniem jest założyć własną



Bartosz Lenk

STALE AKTUALIZUJĘ GRĘ

- Nie jestem pewien, czy w przyszłości chciałbym stworzyć kolejną grę. Gdy zaczynałem pracę nad „Esports Empire” nie byłem świadomy, jakiego nakładu pracy będzie to wymagało. Równocześnie postanowiłem, że cały proces tworzący chcę zrealizować sam, bez pomocy innych. Myślałem, że tworzenie gry potrwa maksymalnie do końca września 2019 r. Myliłem się jednak. Ambicja nakazywała mi polepszanie gry i dodawanie do niej nowej zawartości tak, abym już w pierwotnej wersji mógł być z niej w pełni dumny. Ostatecznie publikacja gry nastąpiła dopiero 16 grudnia, a prace nad jej rozbudowywaniem trwały nadal. Mam wiele pomysłów na nowości. Moim marzeniem jest na ten moment osiągnięcie 50 tys. graczy w „Esports Empire”, co jest w mojej opinii jak najbardziej możliwe, biorąc pod uwagę statystyki poprzednich gier i to, że najnowsza jest od nich znacznie bardziej rozbudowana i dopracowana

działalność związaną z branżą informatyczną. Wiem, że jest to bardzo trudne, lecz lubię wyzwania – dodaje 15-latek.

mo

Poseł składa interpelacje: remont drogi 63 i brak kas na dworcu PKP w Łukowie

Adresatem pism jest minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. - Niepokojące są sygnały o licznych błędach w projekcie remontu drogi, o których informują mieszkańcy – alarmuje parlamentarzysta Koalicji Obywatelskiej Michał Krawczyk.

Poseł Michał Krawczyk (KO) złożył interpelację w łukowskich sprawach do Andrzeja Adamczyka, ministra infrastruktury. Krawczyk opisuje sytuację, jaka powstała w związku z planami modernizacji drogi krajowej nr 63 z Łukowa do Siedlec.

Brak przepustów i zjazdów

„Od wielu lat mówi się o zapowiadanych remoncie drogi krajowej nr 63 na odcinku Łuków – Biard. Bardzo cieszę się zapowiedzi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o planie realizacji tej inwestycji w latach 2020-2022. Na inwestycję tą mieszkańcy regionu wyczekują od lat. Niepokojące natomiast są sygnały o błędach w projekcie. Projekt nie przewiduje przepustów pod jezdnią. Drugim problemem jest brak zaplanowanych zjazdów do kilku posesji. Trzecia sprawa, która niepokoi mieszkańców Biard, to plany zwiększenia dopuszczalnej prędkości do 60 km/h. Już teraz przy dopuszczalnej prędkości 50 km/h droga nie należy do bezpiecznych. Podnoszonym przez mieszkańców problemem będzie także brak możliwości zjazdu z pla-

nowanej autostrady A2 na odcinku Siedlec – Terespol” – pisze poseł.

Poseł pyta ministra:

1. Czy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planuje wziąć pod uwagę sprawy wniesione przez mieszkańców i zamierza zmienić plany inwestycji, by móc zbudować dojazd do posesji osobom zamieszkującym przy drodze krajowej nr 63?

2. Czy na drodze krajowej nr 63 zostaną zaplanowane przepusty, dzięki którym woda nie będzie zatrzymywała się na jezdni?

3. Kiedy można spodziewać się reakcji GDDKiA na interwencje mieszkańców, którzy zapowiadają blokadę drogi na znak protestu z uwagi na ignorowanie ich prób?

4. Czy koniecznym jest podwyższenie ograniczenia do 60 km/h na drodze we wsi Biard,

przez którą często przechodzą mieszkańcy, którzy dziś już głośno mówią, że przy ograniczeniu do 50 km/h jest tam niebezpiecznie?

5. Czy przy budowie autostrady A2 na wysokości Siedlec wzięte zostaną pod uwagę apele o zmianę lokalizacji węzła zjazdowego Swoboda, który ma znajdować się na wysokości drogi wojewódzkiej nr 803, a nie drogi krajowej nr 63, podczas gdy drugie rozwiązanie byłoby bardzo dużym ułatwieniem dla kierowców?

Co z kasami biletowymi?

Kolejna interpelacja posła Krawczyka złożona do wspomnianego wyżej ministra dotyczy braku kas biletowych na dworcu PKP w Łukowie.

„Od 2014 r. na stacji kolejowej w Łukowie zamknięte są kasy biletowe. Według PKP In-

tercity S.A. przyczyną zamknięcia kas biletowych była niska sprzedaż biletów. Mieszkańcy i podróżni korzystający z łukowskiego dworca od lat domagają się zmiany tej decyzji, tak aby nie byli zmuszeni do zakupu biletów jedynie u konduktora, szczególnie, że przez stację Łuków przejeżdża wiele obieganych pociągów, w tym do Warszawy. Sama obecność automatów biletowych na stacji nie jest wystarczająca. Codziennie w pociągu jadącym z Łukowa do Warszawy powstaje długa kolejka osób chcących kupić bilet u konduktora. Ostatnie osoby z kolejki otrzymują bilety stojąc często do okolic Siedlec. Łuków jest ważnym węzłem komunikacyjnym. Przejeżdża przez niego kilkadziesiąt pociągów dziennie. Podróżni nie mając możliwości zakupu biletu w kasie, nie mają często zagwarantowanego miejsca do

siedzenia” – alarmuje poseł.

Michał Krawczyk w tej sprawie także zadał kilka pytań ministrowi.

1. Czy problem braku kas na stacji w Łukowie zostanie zauważony przez PKP S.A. i czy w najbliższym czasie one powstaną?

2. Czy PKP S.A., gdy wyrazi wolę ponownego otwarcia kas biletowych na stacji w Łukowie, będzie pokrywać koszty ich funkcjonowania czy spoczną one na barkach samorządu?

3. Dlaczego wytłumaczeniem braku kas na stacji kolejowej w Łukowie jest niska sprzedaż biletów, jeśli na stacji kolejowej w Międzyzrzeczu Podlaskim kasy biletowe są zlokalizowane, pasażerowie z nich chętnie korzystają, a podróżnych jadących z tej stacji jest zdecydowanie mniej niż w Łukowie?

Łukasz Prusak

Wielka kasa wraca do Brukseli

Wąskotorówka do Wąwolnicy i Nałęczowa nie dojedzie

Powiat opolski rezygnuje z 5,5 miliona złotych dofinansowania na kompleksową modernizację Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej. Starosta Dariusz Piotrowski tłumaczy decyzję zbyt drogimi ofertami w przetargu, o siedem milionów przekraczającymi plan. Poprzednik – Zenon Rodzik – twierdzi jednak, że samorząd zbyt łatwo rezygnuje z unikalnego projektu.

Kolejka miała wrócić na historyczną trasę

Dziś zabytkowa Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa jeździ na trasie między Karczmiskami i Opolem Lubelskim. Po zakończeniu modernizacji w 2020 roku miała funkcjonować na swojej dawnej pełnej trasie, przejeżdżając przez Wąwolnicę i kończąc kurs w Nałęczowie – tak jak to było do 2008 roku. Na realizację inwestycji czekały lokalne samorządy, mieszkańcy i przedsiębiorcy wierząc, że odnowiona, wyjątkowa w skali województwa, atrakcja przyciągnie rzesze turystów. 5,5 miliona złotych dofinansowania z unijnych środków w ramach RPO udało się pozyskać opolskiemu starostwu powiatowemu w 2017 roku. Ówczesny starosta Zenon Rodzik informował, jak wielki ma być zakres modernizacji – projekt zakładał wymianę około 10 tys. podkładów kolejowych, remont trzech mostów i jednego wiaduktu, a także 39 przepustów i 21 przejazdów kolejowo-drogowych. Sam powiat miał przeznaczyć na to zadanie 3 mln zł z własnego budżetu.

Specjaliści od mostów i torów się cenią

Dziś już wiadomo, że projektu, o którym było głośno od kilku lat, nie uda się zrealizować, a kolejka na lepsze czasy będzie musiała



Odnowiona pełna trasa Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej od Karczmisk do Nałęczowa wzbogaciłaby ofertę turystyczną kilku gmin w powiecie opolskim i puławskim, a zarazem całego regionu. Niestety na modernizację unikalnej atrakcji na razie zabrakło powiatowi opolskiemu pieniędzy

poczekać. Powiat opolski postanowił zwrócić unijne dofinansowanie. O rezygnacji zdecydowały względy finansowe – niekorzystny wynik przetargu na remont infrastruktury NKW. W postępowaniu podzielonym na dwa zadania wzięły udział tylko dwie firmy. Najtańsza oferta w głównym zadaniu wyniosła 12,8 mln zł – o 7 mln przekroczyła zaplanowaną przez powiat kwotę.

Drogi to nie wszystko

Temat modernizacji podejmowano na ostatnich sesjach rady powiatu, również na sesji budżetowej, która odbyła się 30 grudnia. Decyzję zarządu skrytykowali radni Zenon Rodzik i Krystyna Sołdek. Jak zauważyli omawiany projekt budżetu powiatu na 2020 rok jest „prodrogowy”, co z jednej strony jest dobre, ale z drugiej część pieniędzy można było rozdysponować tak, by jednak remontować kolejkę.

– Ta decyzja będzie nas kosztować przez wiele lat i to w różnych sferach. Można mieć wspaniałe drogi i się po nich poruszać, ale co z tego. Nikt nie przyjedzie do nas patrzeć na drogi, bo one są wszędzie. Pobudzać działalność gospodarczą i kreatywność mieszkańców, a nie konsumpcjonizm i fajne, wygodne poruszanie się po drogach – mówiła Krystyna Soł-

dek. Zauważyła, że w oparciu o plany modernizacji kolejki w gminach, którymi będzie wąskotorówka przygotowana wiele projektów i pomysłów, np. w Poniatowej, gdzie dawniej radna pełniła funkcję zastępcy burmistrza. Jak stwierdziła Sołdek, powiat powinien starać się realizować takie inwestycje, które pobudzą działalność gospodarczą i kreatywność mieszkańców.

Pieniądze można było zorganizować

Były starosta Zenon Rodzik porównał z kolei odrzucenie 5,5 mln dotacji z Brukseli do historycznego odrzucenia przez PRL pomocy w ramach Planu Marshalla. Nie podobał mu się też sposób podjęcia decyzji.

– Wiem, że to drożej kosztowało. Ale nie było spokojnej debaty, ile tak naprawdę musimy dołożyć. A nawet gdybyśmy musieli – można było się spodziewać, że będzie drożej i jak widzimy, wskazniki jeszcze mogłyby to wytrzymać. Gdyby wziąć te 5,5 mln i do tego dołożyć własne pieniądze, do odzyskania zgodnie z orzecznictwem mielibyśmy 2,5 mln VAT-u – stwierdził Rodzik. Dodał też, że zmodernizowana kolejka zostałaby w samorządzie jako jego majątek, a dodatkowo zwiększyłaby atrakcyjność turystyczną rejonu i co za tym idzie, ceny nieruchomości.

To nie było możliwe do zrealizowania

Na krytykę radnych zareagował starosta Dariusz Piotrowski.

– Nie wyobrażam sobie, żeby z budżetu powiatu w 2020 roku dołożyć 7 milionów złotych do tego projektu kolejkowego, a w zamian nie wyremontować ani jednego kilometra drogi. Nie ma tutaj złej naszej woli, ani poprzedniego zarządu czy starosty, ale ceny tak poszybowały w ostatnich przetargach w górę, że po prostu nie było to możliwe do zrealizowania – mówił starosta.

Puławskie gminy liczą, że kiedyś kolejka dojedzie

Z wielką nadzieją na modernizację wąskotorówki czekała Wąwolnica i Nałęczów. Włodarze obu gmin wspierali starostę Piotrowskiego w tym, by doprowadzić do realizacji zadania. Razem z nim podejmowali rozmowy w urzędzie marszałkowskim, gdy z powodów finansowych inwestycja stanęła pod znakiem zapytania. Teraz wójt i burmistrz muszą pogodzić się z fiaskiem projektu.

– To dla nas bardzo przykra informacja, że powiat opolski jako lider projektu zdecydował się zrezygnować z jego realizacji. Naszej gminie jako partnerowi projektu bardzo



Dariusz Piotrowski, starosta opolski
Ceny tak poszybowały w ostatnich przetargach w górę, że po prostu nie było to możliwe do zrealizowania



Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica
Szkoda, bo jest torowisko, są już wykonane pewne prace – przepusty i wzmocnienia skarp



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
Obawiam się, że kursowanie kolejki tylko na trasie Opole-Karczmiska będzie oznaczać jej rychłą i naturalną agonię z powodu braku turystów



Krystyna Sołdek, radna powiatowa
To rzecz stracona raz na zawsze i nigdy się nie powtórzy. Mamy coś wyjątkowego, czego nie ma nikt w województwie i tego nie wykorzystamy



Zenon Rodzik, radny powiatowy
Nie było spokojnej debaty, ile tak naprawdę musimy dołożyć.

zależało na tej modernizacji, bo kolejka wąskotorowa byłaby dla nas naprawdę atrakcyjną gałęzią turystyczną. Szkoda, bo jest torowisko, są już wykonane pewne prace – przepusty i wzmocnienia skarp. Snuliśmy też już plany dotyczące pewnych dodatków, które mogłyby uatrakcyjnić nasz odcinek kolejki. Na dziś temat modernizacji kolejki upadł, ale mam nadzieję, że jeszcze powróci – mówi Marcin Łaguna, Wójt Gminy Wąwolnica. Również w Nałęczowie, gdzie dworzec oddalony jest od miasta o około 3 kilometry zaplanowano już działania z myślą o transportowaniu turystów do stacji wąskotorówki.

– Rezygnacja starostwa opolskiego z projektu modernizacji Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej nie ma wpływu na przedsięwzięcie, które nasza gmina realizuje w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Chcemy skomunikować centrum Nałęczowa z częścią gminy, w której znajduje się dworzec PKP. W budżecie na ten rok już zaplanowaliśmy zakup rowerów i autobusu elektrycznego. Natomiast kolejka, która powróciłaby do naszej gminy, byłaby świetnym uzupełnieniem naszego produktu turystycznego.

Dlatego ubolewamy nad tym, że do modernizacji jednak w tym momencie nie dojdzie. Z racji swoich zadań i realizowanych inwestycji, m.in. potrzeby rewitalizacji Parku Zdrojowego, nie byliśmy w stanie wesprzeć projektu dodatkowymi kwotami, jednak liczyliśmy, że będzie on realizowany i kolejka zostanie doprowadzona do Nałęczowa. Bo patrząc realistycznie szansą na przetrwanie tej kolejki jest właśnie skomunikowanie jej z Nałęczowem. Obawiam się, że kursowanie kolejki tylko na trasie Opole-Karczmiska będzie oznaczać jej rychłą i naturalną agonię z powodu braku turystów. Mam jednak nadzieję, że z uwagi na rangę tego zabytku, unikalnego w naszym województwie, do takiej przebudowy dojdzie. Taka szansa może pojawić się w ramach nowej perspektywy finansowej i liczę, że wtedy władze województwa pochylią się i pomogą staroście w doprowadzeniu do całkowitego odtworzenia tej kolejki – mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Kamil Wąsik

SZPITAL W ŁUKOWIE



Jakub Goławski, Łuków, pow. łukowski ur. 14 grudnia, g. 9:15, 3,67 kg, 59 cm Rodzice: Marlena, Marcin Rodzeństwo: Maja (4 l.)



Piotruś Konstanty, Ławki, pow. łukowski, ur. 14 grudnia, g. 13:23, 3,2 kg, 55 cm Rodzice: Patrycja, Mariusz Rodzeństwo: Pola (2 l.)



Marcelina Zalewska, Łuków, pow. łukowski, ur. 20 grudnia, g. 11:00, 3,3 kg, 56 cm Rodzice: Paulina, Artur Rodzeństwo: Zuzanna (1,5 l.)



Jaś Szyber, Łuków, pow. łukowski, ur. 20 grudnia, g. 14:10, 4,035 kg, 56 cm Rodzice: Justyna, Tomasz Rodzeństwo: Maciuś (5 l.)

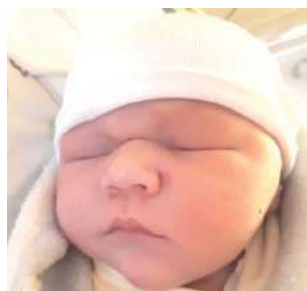


Julia Kuś, Osiny, pow. łukowski, ur. 23 grudnia, g. 7:45, 3,3 kg, 55 cm Rodzice: Teresa, Łukasz Rodzeństwo: Sebastian (6 l.)



Staś Czerkiewski, Łuków, pow. łukowski, ur. 19 grudnia, g. 4:20, 3,01 kg Rodzice: Joanna, Krzysztof Rodzeństwo: Julia (11 l.)

SZPITAL W RADZYNIU



Tomasz Madej, Radzyń, ur. 23 grudnia, g. 11:20, 4,91 kg, 60 cm, Rodzice: Iwona, Andrzej



Oliwia Konstanty, gmina Kąkolewnica ur. 15 grudnia, g. 16:45, 4,04 kg, 58 cm Rodzice: Natalia, Robert



Mikołaj Chudek, Białka ur. 28 grudnia, godz. 6:40, 3,40 kg, 53 cm Rodzice: Agnieszka i Piotr



Miłosz Rybak, Radzyń, ur. 20 grudnia, g. 6:30, 4,70 kg, 57 cm, Rodzice: Kamila, Rafał



Tymon Kocielnik, Stare Kobiątki, pow. łukowski, ur. 22 grudnia, g. 18:20, 4,38 kg, 59 cm Rodzice: Natalia, Michał Rodzeństwo: Maja (5 l.), Oliwia (4 l.), Mikołaj (2,5 l.)



Córka Wiak, Wola Osowińska, ur. 22 grudnia, g. 10:50, 3,71 kg, 57 cm Rodzice: Magdalena, Kamil

SZPITAL W MIĘDZYRZECU



Krystian Rolla, Radzyń Podlaski ur. 16 grudnia, g. 9:42, 4,2 kg, 60 cm Rodzice: Kamil, Ewelina



Dorian Sworczuk, Szachy ur. 19 grudnia, g. 22:15, 3,45 kg, 55 cm Rodzice: Patrycja, Bartosz

Z REGIONU



Błażej Mazur, Radzyń Podlaski ur. 3 stycznia, godz. 11:17, 3,28 kg, 54 cm Rodzice: Aleksandra i Artur Brat: Sebastian (9 l.)

Chłopczyk się pośpieszył, bo termin porodu miał dopiero 7 stycznia, dziewczynka kazała na siebie czekać ponad tydzień

Igor i Lilka w Sylwestra będą świętować urodziny

Nie tylko na balach i prywatkach. Ewelina Kożuch i Joanna Cybul spędziły ostatnią noc w 2019 roku w szpitalu, była to noc wyjątkowa. Na lubartowskiej porodówce na świat przyszli wówczas Igor i Lilianna, którzy teoretycznie są starsi o rok od dzieci urodzonych w nowym roku.

Imię Igor wybrały siostry. Poród przebiegł „w mgnieniu oka”

Sylwester to jedyny taki dzień w roku, kiedy moment narodzin ma szczególne znaczenie. Dzieci urodzone 31 grudnia mogą zyskać lub stracić rok. Wszystko zależy od tego, czy zdąży przyjść na świat przed północą.

- Myśleliśmy, że przynajmniej do północy wytrzymamy, że urodzi się 1 stycznia, ale nie było wyjścia - uśmiecha się, patrząc na synka szczęśliwa mama Igora Kożuch z Wrzosowa w powiecie radzyńskim. - Termin porodu był na 7 stycznia, ale Igor troszkę się pośpieszył i rok przeszedł mu koło nosa - żartuje.

Chłopiec ważył po urodzeniu 3100 g i mierzył 53 cm. Na świat przyszedł pięć minut przed 13. To trzecie, wymarzone dziecko państwa Kożuch. W domu mają jeszcze dwie córki 14-letnią Julię i 8-letnią Lenę, które już dawno wybrały imię dla brata.



Igor Kożuch

Wrzosów, gm. Borki, pow. radzyński ur. 31 grudnia, godz. 12.55, 3,1 kg, 53 cm Rodzice: Ewelina i Jarosław Rodzeństwo: Julia (14 l.), Lena (8 l.) Na świat przyszedł pięć minut przed 13. To trzecie, wymarzone dziecko państwa Kożuch

- Wiedzieliśmy, że będzie syn, chcieliśmy, żeby lekarz nam powiedział, gdy tylko można było określić płeć dziecka. - Imię Igor wybrały córki, bo te imiona, o których ja myślałam, im się nie podobały - śmieje się mama, z którą rozmawiamy 2 stycznia. - Chciałam, żeby nazywał się: Szymon lub Natan, ale starsza córka oponowała i został Igor. To też bardzo ładne imię - podkreśla.

Na myśl o dzieciach, które zostały w domu, chce jej się płakać. Chciałaby już wrócić do najbliższych, ale lekarze chcą jeszcze poobserwować oeska przez dzień lub dwa.

- Myślałam, że dziś wyjdę, dziewczynki nie mogą się już doczekać - martwi się mama. - Podobno wszystko już naszykowane na nasz powrót. Nie wiem, czego się spodziewać, bo to ma być niespodzianka - przyznaje.

Tak jak Igor, który nie chciał poczekać z przyjściem na świat do nowego roku.

- Wiedziałam, że już się zaczęło - mówi mama. - Po godzinie 10 dostałam bóle, przyjechaliśmy z Bork do szpitala, pół godziny i Igor był na świecie.

Pani Ewelina po raz pierwszy ro-



Lilianna Cybul

Firlej, ur. 31 grudnia, godz. 13.45, 3,4 kg, 56 cm, Rodzice: Joanna i Jacek Rodzeństwo: Zosia (7 l.), Filip (2 l.), Lilianna - Mummys Star „Gwiazda mamusi”, jak ma napisane na śpioszka, urodziła się na lubartowskiej porodówce jako ostatnie dziecko w starym roku. Rodzice nie śpieszyli się do porodu, ale i tak nie udało się przekroczyć nowego roku

dziła w lubartowskim szpitalu.

- Poród przebiegł szybko, sprawnie, pan doktor i pani położna odpowiednio się nami zajęli! Oboje cierpliwi i bardzo pomocni - chwalił mama. - Nie spodziewałam się, że jest już po wszystkim! - mówi, patrząc na pierwszego syna, który właśnie się uśmiechnął...

Nie śpieszyliśmy się z przyjazdem do szpitala. Udało się „na spokojnie”.

Piętnaście minut przed 14 kolejni rodzice witali na świecie swoją trzecią pociechę - Liliannę, córkę Joanny

- śmieje się mama. - Mąż zdążył wrócić z pracy, zawieźliśmy dzieci do rodziny i dopiero pojechaliśmy do szpitala. Na szczęście nie było tak, żeby wody odeszły i trzeba było pędzić do szpitala. Udało się „na spokojnie”.

Wybrali poród rodzinny, żeby oboje rodzice mogli być przy narodzinach córeczki. Na imię Lilianna zdecydowali się jeszcze przed jej narodzinami.

- Pierwsze dziecko miało mieć na imię Zosia albo Filip, drugie Lilka albo Filip, jako że Zosia i Filip już są, została Lilka, i to imię wszystkim przypadło do gustu - mówi pani Joanna.

W domu czekają na siostrę 7-letnią Zosią i 2-letni Filip

- Zosia nie może się już doczekać, kiedy wrócę do domu. Filip jeszcze dobrze nie mówi, ale jak rozmawiamy przez kamerę to tylko: „Bobo i bobo” - powtarza. Czekają, wie już nawet, gdzie siostrzyczka będzie spała. Cieszy się, że będzie spała razem z nimi w pokoju - dodaje, tuląc córeczkę, która słodko śpi.

Obie mamy przyznają, że pomijając nietypową datę urodzin, najważniejsze, że dzieci są zdrowe i mają się dobrze.

Szczęśliwym rodzicom gratulujemy i życzymy dużo zdrowia i pociechy z dzieci.

Na rubryce „Maluchy z regionu” znajdują się maleństwa, które urodziły się w Lubartowie na przełomie 2019/2020 roku

MS



Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej. Szansa na indeks

Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana już po raz 24. podjęło się organizacji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej, który daje młodym ludziom z całego kraju możliwość dostania się na wybrane uczelnie.

Tematem bieżącej edycji są Księga Liczb oraz 1. List do Koryntian z wprowadzeniami, przypisaniami i komentarzami oraz słownikiem.

Materiałem źródłowym konkursu jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu - najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem udostępniony przez wydawnictwo Edycja Świętego Pawła, 2011 (wersję pdf organizator udostępnia katechetom po zgłoszeniu szkoły).

Patronat honorowy nad konkursem objął ks. abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski oraz ks. abp Wojciech Polak, Prymas Polski.

Etapy konkursu

Poszczególne etapy OKWB odbędą się w następujących terminach:



Ewa Urbanek

- KOORDYNATOR DIECEZJALNY konkursu OKWB w diecezji siedleckiej zaprasza do udziału i udziela informacji.

KONTAKT: e-mail: siedlecka.okwb@gmail.com, tel. 508 515 242,

ADRES DO KORESPONDENCJI:

Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana
ul. Wspólna 25, 00-519 Warszawa



Urszula Tomasiak

- KOORDYNATOR DIECEZJALNY konkursu w diecezji lubelskiej.

KONTAKT: e-mail: u.tomasiak@yahoo.com, tel.: 697 261 672

ADRES DO KORESPONDENCJI:

Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana
ul. Józefa Bema 1/5, 20-045 Lublin

nach:

- etap szkolny (12 marca 2020 r.),
- etap diecezjalny (22 kwietnia 2020 r.),
- finał ogólnopolski (8-9 czerwca 2020 r.).

Rejestracja szkół do konkursu: poprzez formularz zgłoszeniowy na oficjalnej stronie konkursu www.okwb.pl trwa do 28 lutego 2020 r.

Laureatom etapów diecezjal-

nych organizatorzy proponują bezpłatny udział w dwudniowym Spotkaniu Młodych z Biblią na Jasnej Górze (12-13 maja 2020 r.). Zjazd ma wymiar formacyjno-warsztatowy i przygotowuje bezpośrednio do zmagania finałowego konkursu.

Co mówią uczestnicy?

Jedna z uczestniczek poprzed-

niej edycji konkursu - Maja Łukasiak - zapytana o to, dlaczego i czy warto wziąć udział w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Biblijnej odpowiedziała:

- OKWB to okazja do samorozwoju, poznania wielu ludzi zafascynowanych Bogiem, a także oderwania się od codzienności. Zgłębianie Pisma

Na jakie uczelnie można się dostać?

Laureaci 24. Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej będą mogli wybierać spośród następujących uczelni i kierunków:

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (teologia, filozofia i prawo kanoniczne)

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (teologia, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, religioznawstwo)

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (filozofia, historia, archiwistyka i zarządzanie dokumentacją, historia sztuki, ochrona dóbr kultury, turystyka historyczna, muzyka kościelna, dziennikarstwo i komunikacja społeczna)

Uniwersytet w Białymstoku (historia)

Uniwersytet Śląski w Katowicach (teologia, nauki o rodzinie)

Uniwersytet Opolski (teologia, nauki o rodzinie, muzykologia, kultura śródziemnomorska)

Uniwersytet Szczeciński (teologia, italianistyka z elementami studiów nad chrześcijaństwem, nauki o rodzinie)

Politechnika Koszalińska (europeistyka, dziennikarstwo i komunikacja społeczna)

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu (teologia, filozofia, pedagogika)

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

Świętego pozwala na poznanie samego siebie, odkrycia podobnych schematów działania ludzi sprzed lat i naszych.

Okres kolejnych etapów OKWB, a w szczególności spotkania w Częstochowie i etapu ogólnopolskiego, to jedne z lepszych momentów w moim życiu. Na pewno będę namawiać do udziału w tym konkursie, bo

to konkurs bardzo wyjątkowy - na żadnym innym nie buduje się wspólnoty, a jedynie nastrój rywalizacji.

Tu takiego czegoś nie było. Był Bóg, modlitwa i spotkanie młodzieży z całej Polski. I to będę wspominać najlepiej.

mo

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Teresa Miszczak, 80 lat
zm. 24.12., Łuków
Jan Miszczak, 83 lata
zm. 24.12., Łuków
Mirosława Wiśniewska, 83 l.
zm. 27.12., Łuków
Jan Mokicki, 74 lata
zm. 29.12., Łuków
Mirosława Wolska, 86 lat
zm. 27.12., Łuków
Barbara Lotek, 58 lat
zm. 28.12., Wojcieszków
Krzysztof Łubian, 44 lat
zm. 27.12., Łuków
Henryk Filip, 68 lat
zm. 28.12., Łuków
Józef Mikusek, 82 lata
zm. 01.01., Wola Gułowska
Henryk Chmiel, 81 lat
zm. 31.12., Tuchowicz
Mariusz Borkowski, 46 lat
zm. 25.12., Łuków

BIAŁA PODLASKA

Bogusław Kowalski, 91 lat
zm. 19 grudnia, Biała Podlaska
Stanisław Sawczuk, 62 lata
zm. 19 grudnia, Biała Podlaska
Albertyna Uss, 91 lat
zm. 21 grudnia, Korczówka
Zbigniew Daniluk, 54 lata
zm. 21 grudnia, Biała Podlaska

Ryszard Pietruczuk, 62 lata
zm. 21 grudnia, Biała Podlaska
Kamil Janik, 33 lata
zm. 20 grudnia, Biała Podlaska
Czesława Trembicka, 91 lat
zm. 23 grudnia, Biała Podlaska
Halina Tereskiewicz, 80 l.
zm. 24 grudnia, Biała Podlaska
Alina Puzio, 66 lat
zm. 24 grudnia, Biała Podlaska
Henryk Nowak, 85 lat
zm. 26 grudnia, Piszczac
Celina Waszczuk, 71 lat
zm. 26 grudnia, Witoroż
Sabina Puzia, 84 lata
zm. 25 grudnia, Leśna Podlaska
Jadwiga Sołtys, 87 lat
zm. 27 grudnia, Biała Podlaska
Marianna Parafiniuk, 88 l.
zm. 20 grudnia, Biała Podlaska
Miroslaw Antoniuk, 64 l.
zm. 25 grudnia, Międzyrzec Podlaski
Józefa Pękala, 94 lata
zm. 23 grudnia, Tłuszcz
Marianna Antoniuk, 93 l.
zm. 22 grudnia, Międzyrzec Podlaski
Sławomir Łukaszuk, 38 lat
zm. 20 grudnia, Puchacz
Halina Daniluk, 81 lat
zm. 25 grudnia, Biała Podlaska
Jan Marciniuk, 60 lat
zm. 25 grudnia, Biała Podlaska

Kazimiera Daniluk, 83 lata
zm. 28 grudnia, Biała Podlaska
Aniela Hołownia, 95 lat
zm. 27 grudnia, Huszcza
Anna Kulgawczuk, 92 lata
zm. 29 grudnia
Henryk Łyczkowski, 68 lat
zm. 29 grudnia, Biała Podlaska
Bożenna Lubaszewska, 78 l.
zm. 30 grudnia, Biała Podlaska
Piotr Domański, 36 lat
zm. 30 grudnia, Biała Podlaska
Elżbieta Kosieradzka, 71 l.
zm. 31 grudnia, Łomazy
Czesława Skrzypczak, 90 l.
zm. 1 stycznia, Biała Podlaska
Marian Sinkiewicz, 61 lat
zm. 31 grudnia, Łomazy
Czesław Woszczyło, 89 lat
zm. 31 grudnia, Łomazy
Józefa Zalas, 85 lat
zm. 2 stycznia, Dokudów
Ryszard Branicz, 73 lata
zm. 24 grudnia, Międzyrzec Podlaski
Janina Denisiuk, 87 lat
zm. 1 stycznia, Międzyrzec Podlaski

Hades w Białej Podl.
tel. 83 344 35 24

RADZYŃ

Józef Olech, 75 lat
zm. 18.12., Radzyń
Józef Mazurek, 92 lata
zm. 26.12., Ulan
Aleksander Kucharewicz, 59 l.
zm. 28.12., Radzyń
Antoni Wierchowinski, 90 l.
zm. 28.12., Wierchowiny
Małgorzata Szczygielska, 63 l.
zm. 30.12., Radzyń
Jan Pawełka, 61 lat
zm. 31.12., Radzyń
Bolesława Stradczuk, 90 lat
zm. 31.12. Radzyń
Stanisława Budzyńska, 94 l.
zm. 01.01., Radzyń

PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Józef Bzoma, 93 lata
zm. 16.12., Gęś
Henryk Garmol, 82 lata
zm. 19.12., Gęś
Honorata Furman, 92 lata
zm. 20.12., Gęś
Maria Alicja Skowrońska, 70 l.
zm. 21.12., Parczew
Jerzy Filipczuk, 72 lata
zm. 23.12., Parczew
Bolesław Kopiś, 93 lata
zm. 23.12., Działyn
Michał Goździk, 37 lat
zm. 23.12., Jasionka
Franciszek Kulenty, 84 lata
zm. 27.12., Komarówka Podl.
Marianna Uściński, 64 lata
zm. 28.12., Gęś
Wiesław Pawłowski, 69 lat
zm. 30.12., Podedwórze

Zbigniew Łukasiewicz, 61 lat
zm. 31.12., Parczew
Józef Maliszewski, 70 lat
zm. 01.01., Parczew

Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
tel. 604 282 248

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica

WŁASNA CHŁODNIA
Punkty usługowe całodobowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)

Drelów
Grzędówka

693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Najniższe ceny

HADES

Tanie pogrzeby

Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

Wrocławskie wspomnienia o Mariannie Bocian, poetce z Podlasia

Książka o dziewczynie z Bełcząca, nazywanej „Norwidem w spódnicy”

Nazywano ją też Ikoną Podlasia, ale ciągle bardziej doceniana jest we Wrocławiu niż w miejscu urodzenia i śmierci (jak mawiała: „gniazdowisku”). W grudniu ubiegłego roku nad Odrą właśnie ukazała się książka „Wspomnienia o Mariannie Bocian”. Dla miłośników nieoczywistej liryki na Podlasiu książka ta powinna stanowić lekturę obowiązkową.

Na początek kilka fragmentów, wybranych subiektywnie, z pewnością nie najważniejszych, ale żywych. Bowiem zebrane w książce utwory mają różnorodny charakter, od rodzinnych, osobistych, opartych na anegdocie i dodających historii szeleszczących niekoniecznie atlasem, po próby osadzenia jej twórczości w różnych kontekstach osobistych, społecznych i literackich:

Zuzanna Niżałowska, Marianka:

...Tak, Marianna paliła nieustannie, wszędzie, papierosy wręcz konsumowała. Robiła to w sposób charakterystyczny, trzymała papierosa w szklanej, czasami drewnianej lufce, zawsze wysoko. Zaciagała się i lekko odchyłała prawą rękę. Papierosy były najgorszego sortu, bo sporty, choć według niektórych zawierały czystszy tytoń. Trudno w to uwierzyć, ponieważ jego zapach wydawał się wątpliwy...

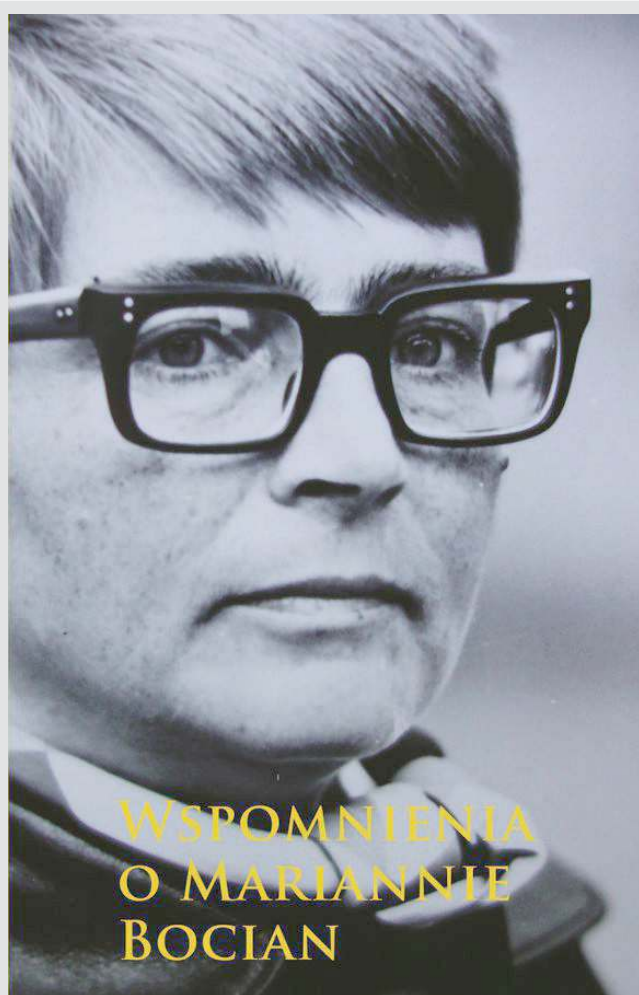
...Marianna opowiadała mi w ten sposób:

- Słuchaj, postanowiłyśmy z Hanką Zienkiewiczówną iść na jabłko do ogrodu arcybiskupa. Wiedziałyśmy, jak tam wejść, no i siedzimy na tej jabłonce i klniemy jak szewcy. Nagle okazuje się, że nieopodal siedzi na krześle biskup Wincenty Urban, bardzo ceniony i mający charyzmatyczną osobowość i się relaksuje.

Dziewczyny zdrtwiałały ze strachu, co teraz będzie, nie dość, że sobie pokłęły sówie w jego obecności, to jeszcze na domiar złego złapane zostały na kradzieży. Największym szokiem dla nich była reakcja biskupa, który podszedł do drzewa i zapytał, czy dadzą radę zejść z drzewa, bo martwi się, żeby nie zrobiły sobie krzywdy. Zeszły jak niepyśne i uciekły zawstydzone...

Jan Tomkowski, Kto się boi Marianny Bocian, czyli cena prawdy w życiu i literaturze:

...Mariannę wprowadzono do celi późno, był już wieczór, miała ze sobą książkę albo jakiś



Za udostępnienie egzemplarza książki serdecznie dziękuję panu Tadeuszowi Sławekiemu, autorowi jednego z zamieszczonych w niej tekstów, dyrektorowi Biblioteki Wojewódzkiej w Lublinie im. Hieronima Łopacińskiego, upartemu i oddanemu promotorowi twórczości Marianny Bocian, jej dziedzictwa literackiego i pamięci o niej. W najbliższych dniach w Bełczu k. Czemiernik, rodzinnej miejscowości poetki, zostanie otwarta w zabytkowym dworcu biblioteka nosząca jej imię



Marianna Bocian ukończyła studia na Uniwersytecie Wrocławskim, pracowała jako bibliotekarka. Była autorką wielu tomików wierszy. Po 13 XII 1981 współorganizowała wiele przedsięwzięć niezależnego życia kulturalnego, angażowała się w działania opozycji, bywała zatrzymywana na 48 godzin. W latach dziewięćdziesiątych prowadziła zajęcia w szkołach średnich i jako wolontariusz zajęcia psychoterapeutyczne na oddziale dziecięcym wrocławskiej Kliniki Onkologii (wiki)

zeszyt; o dwudziestej drugiej, czyli bardzo krótko po jej wejściu, zgaszono światło. Ot co, zwykła rzecz. My byliśmy już drugą noc, więc wiedzieliśmy, ona nie. Wstała i krzyknęła wielkim głosem, w najszerszym oburzeniu; nie było w tym ani krzty gry czy zadęcia jakiegoś, pozy: „Kto, do kurwy nędzy, gasi światło!!! POECIE! Poecie światło gasić?” (ze wspomnień Mirosławy Łątkowskiej).

W tym też tekście bolesny wręcz zapis starań o umieszczenie wspomnienia o Bocian w jednym z najistotniejszych pism literackich...

Maria Lubieniecka, Marianna nie do zapomnienia:

...W przelotnych spotkaniach i przypadkowo nadarżających się rozmowach zaufanie do Marianny utwierdzało we mnie jej... wokabularz. Z wyrafinowanymi terminami i frazami języka filozofii czy teorii sztuki równouprawnione w nim były wszelkie tak zwane wyrażenia nieценzuralne - formy jędrne, dosadne, karczemnie pieprzne i koszarowo ordynarne. Do ich zastanowienia w obiegu zasobnika podchodziła z inwencją, twór-

czo, z tworzywa popularnego budując nowatorskie sekwencje wszelkich wyzwick i niekrzesanych definicji. Z tego poszerzającego a vista arsenału środków wyrazu zaczynała czerpać językową amunicję, kiedy ogarniała ją przy różnym rodzaju okazjach. I tak np. Marek Garbala poświęcił sporo wolnego czasu, żeby pomóc M. Bocian przy tapetowaniu. Środowisko związane z figurantką uważa, że jej sytuacja życiowa jest inspiracją do tworzenia poezji...

Stefan Bednarek, Rozmówki esbecko-bocianie:

... tym, co pisali donosy z im-prez, na których nie byłam; tym, którzy wyzbyli mnie pracy za bycie poetką. (Życiorys, z tomu Scalone z rozkładu) Z raportu spisane go przez SB-ka na podstawie rozmowy z kontaktem operacyjnym:

...W mieszkaniu Marianny Bocian odbywają się cykliczne spotkania mające charakter literackich dyskusji, w których biorą udział osoby zaufane, związane z M. Bocian (...). Według oceny

kontaktu M. Bocian uważana jest przez uczestników spotkań za przywódcę duchowego młodzieży literackiej Wrocławia. Przyjaciele M. Bocian darzą ją dużym autorytetem i poważaniem, czego dowodem jest pomoc ofiarowana jej przy różnym rodzaju okazjach. I tak np. Marek Garbala poświęcił sporo wolnego czasu, żeby pomóc M. Bocian przy tapetowaniu. Środowisko związane z figurantką uważa, że jej sytuacja życiowa jest inspiracją do tworzenia poezji...

Za późno doceniona

Kiedy w okolicach Radzyna (albo też w świecie wrocławskich i nie tylko znawców poezji) mówi się bez żadnych innych dookreśleń „Marianna”, wiadomo, że chodzi o Mariannę Bocian, poetkę urodzoną w 1942 roku w Bełczu koło Czemiernik, zmarłą w 2003 w radzyńskim szpitalu. Większość swojego życia spędziła we Wrocławiu i tam stała się w świecie kultury postacią dobrze rozpoznawalną, nie tylko jako wybitna poetka, ale i osoba wyraźnie widoczna na artystycznym firmamencie. Wczesna śmierć, w wieku, w którym wielu pisarzy najlepsze teksty ma jeszcze przed sobą, sprawiła, że jej pisanie

dopiero otwierało się na interpretacje i docenienie. Poważna profesura zaczęła snuć nawet porównania z Norwidem (Marianna zresztą Cypriana Kamila uważała za najwybitniejszego polskiego poetę). Jednym z najbardziej eksploatowanych punktów zbieżnych było dostrzeżenie wzajemnego powiązania pracy i sztuki: Bocian sama podkreślała, że większość swoich wierszy stworzyła, idąc za pługiem i w jego rytmie, potem tylko wyjmowała notes...

Odkrywanie Marianny

Był moment, kiedy wydawało się, że trudna, czasem wręcz wymagająca męczącej współpracy czytelnika, twórczość, pozostanie w orbicie zainteresowań wyłącznie zawodowców. Sama Marianna ze swoją skromnością, odrębnością, niezależnością, nieprzystawalnością do salonów i zawieszeniem między wrocławską biblioteką a podlaską miedzą, też stanowiła dla popularnej świadomości podmiot trudny w obróbkę. Ostatnie lata jednak zdają się te objawy rozwiewać. W 2009 roku ukazał się, w opracowaniu Danuty Bednarek i Eryka Ostrowskiego, 600-stronicowy zbiór poezji „Jasno i bogato”, pojawiają

się liczne teksty w periodykach naukowych, w 2018 w Bibliotece Łopacińskiego w Lublinie odbyła się sesja naukowa, w czasie której zaprezentowano m.in. drugą część powieści „Przebudzeni do życia”, nieopublikowaną za życia autorki. W krajobraz kulturowy powiatu radzyńskiego wrósł, pielęgnowany przez wielce zasłużonego dla sprawy, inspirującego i realizującego wiele działań Tadeusza Sławekiego oraz szkołę w Czemiernikach, Regionalny Konkurs Recytatorski Poezji Marianny Bocian.

Historie i historyjki

Kolejnym ważnym wydarzeniem jest opublikowanie w ostatnich tygodniach zbioru wspomnień o Mariannie. Przygotowana przez Stefana Bednarkę i Jana Tomkowskiego, wydana przez Oficynę Wydawniczą Atut - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe książka liczy 272 strony, wydana jest z twardą okładką i dużą ilością fotografii. Zawiera ponad trzydzieści tekstów wspomnieniowych i szkiców biograficzno-krytycznych, napisanych przez kolegów pisarzy, artystów, krytyków, badaczy oraz krewnych i przyjaciół bohaterki. Jest też kilka poświęconych Mariannie utworów literackich, m.in. wiersze Henryka Skolimowskiego.

Żywy człowiek

Mimo że w publikacji dominuje wyraźny wątek i tło wrocławskie, książka stanowi łakomy kąsek dla czytelników z Podlasia (zielonogłowego Podlasia - jak pisała Marianna...). Zapewne ich reakcje będą się od siebie wzajemnie znacznie różnić. Ciągłe wielu pamięta widok kobieciny urobionej po łokcie na gospodarce w Bełczu, wyraźnie odstający od wzorca, jakiego się oczekuje po wizji poetki zjeżdżającej z miasta na letni wywczas. Innym, znającym wyłącznie teksty, czasem o pokolenie młodszym, zza tablic i zdjęć z uroczystych akademii wyrzy żywy człowiek, z całym bagażem doświadczeń, uprzedzeń, drobnych dziwactw, papierochami, użeraniem się ze Służbą Bezpieczeństwa (istotny wątek, mimo całej swojej kruchości Marianna była czynnie zaangażowana w działalność opozycyjną, z rzućaniem kamieniami na demonstracjach włącznie...), chorobą... Wybór tekstów celny, chwilami wyraźnie odważny, sprawiający, że książka ma nie tylko walor hołdu pamięci i okolicznościowego wystąpienia bliższych i dalszych znajomych i przyjaciół, ale stanowi autentyczną atrakcję dla każdego czytelnika zainteresowanego kulturowym krajobrazem Podlasia.

Zbigniew Smółko

Album będzie dostępny w serwisach streamingowych, takich jak Empik, Spotify czy Tidal

Bronka: Nie będę się wstydzić swoich korzeni

POWIAT ŁUKOWSKI:

Bronka, czyli pochodząca z Wojcieszkowa Dominika Szcześniak, niedługo wyda pierwszą płytę. Czy planuje ogólnopolską karierę? - Odkryłam siebie i chcę iść dalej - odpowiada „Wspólnocie”.

Kiedy spotykamy się przy filiżance kawy, Dominika kilkakrotnie powtarza, że jej życie zdominowała miłość do muzyki.

- Zaczęło się w dzieciństwie, ale zauroczenie eksplodowało, kiedy miałam 12 lat. Teraz myślę, że to już dojrzałe uczucie. Od kilku lat poświęcam muzyce spory kawałek życia. Tyle że, jak to w związkach, to uczucie nie zawsze było proste. Bywało, że się z nią rozstałam i wracałam. Ale zawsze jestem jej wierna - komentuje.

Odnalazła Bronkę w Bronce

I dodaje, że przez lata poznawała różne odcienie muzyki. Była jedną z czterech wokalistek grupy śpiewającej akustyczne wersje znanych przebojów, współtworzyła też duet z gatunku indie rocka.

- Mam taki charakter, że lubię doświadczać nowych rzeczy, coś dodawać, coś zmieniać. Także w muzyce. Szukając siebie, angażowałam się w różne projekty i różne style muzyczne. Ale to nie skakanie z kwiatka na kwiatek, raczej odkrywanie różnych części siebie: od soulu po mocne rockowe granie, żeby złożyć z nich jedną. Przez pewien czas współpracowałam z różnymi artystami, bo sama nie czułam się pewnie, nie czułam, że ja, Bronka, mogę coś stworzyć indywidualnie - zwierza się.

Zaraz jednak ze śmiechem podkreśla, że już odnalazła Bronkę w Bronce:

- To kwestia kilku ostatnich miesięcy, bo jeszcze na wiosnę coś czułam, ale nie miałam stuprocentowej pewności. A jaka jest teraz Bronka? Odkryłam w sobie silną kobietę, odważną i pewną siebie. Teraz już nie ukrywam się za współpracami i kompromisami, jestem silna na własny rachunek. Staram się z tym walczyć, ale często chcę wszystko robić sama. Korci mnie nawet stworzenie całej płyty jednoosobowo, a potem nawet jest zgranie, bo trochę bawię się w nagrywanie i mastering. Ale rozumiem, że tworzenie muzyki to zwykle praca zespołowa.

„Telewizja? Jeszcze nie wiem”

Jakiś czas temu Bronka pojawiła się w telewizyjnym show „All Together Now”. W wywiadzie „Wspólnoty” wiosną tego roku mówiła: „Zdecydowałam się na udział, żeby przeżyć przygodę, ale też pokazać

się szerszej publiczności. Faktycznie po tym programie więcej osób zaczęło mnie dostrzegać. Poznałam też osobiście artystów, których szanuję, choćby Ramonę Rey”.

Jak dziś patrzy na ten etap swojego muzycznego życia?

- Jeśli mam być szczerą, nie rozumiem, dlaczego występ w telewizji jest konieczny, by zostać dostrzeżonym. Ja sama nawet z „parciem na szkło” mam problem. Gdybym je miała, pomogłoby mi w realizacji moich planów i byłoby mi łatwiej. Udział w programie pomógł mi w opanowaniu strachu przed przesłuchaniami czy konkursami muzycznymi. Zawsze tak się stresowałam, że wszystko spalałam. Występ w „All Together Now” to przełamał - odpowiada.

Zdradza nam też, czy planuje udział w ko-



lejších podobnych programach:

- Jeszcze nie wiem, ale na pewno nie uczynię z tego sposobu na artystyczne życie.

„Chodź ze mną”

Rok 2019 był dla Bronki bardzo ważny. W marcu ukazał się jej pierwszy singiel „Po nieboskłonach” i promujący go teledysk. Czasem jednak dawało też o sobie znać życie.

- W życiu prywatnym nastąpiło sporo trudnych dla mnie sytuacji, ale zakrety i cienie już są za mną. Wyniosłam z nich przewartościowanie tego, co naprawdę ważne - podkreśla Dominika.

Chwilę później z dumą informuje, że już niedługo wyda swoją debiutancką płytę. Co prawda krążył też inny,

w innym terminie i gdzie indziej wydany, ale Bronki to nie zraża.

- Zaczęłam współpracę z Patrykiem Multanem. Razem stworzyliśmy płytę „Bronka wczoraj i dziś”. Tytuł oddaje dwa światy: ten, w którym byłam wcześniej, i ten, gdzie jestem obecnie. Pierwsza część, czyli dwa pierwsze single, pokazuje etap akustyczny, opisujący sytuację ważną w moim życiu z okresu, kiedy wchodziłam w świat muzyki. To materiał nagrany wcześniej, który miał się ukazać już latem 2019 r. Z różnych powodów wstrzymałam się jednak z wydaniem. Także dlatego, że dojrzałam do części „Bronka dziś”. Nie mogę wykreślić „wczoraj” ze swojego życia, ale chcę też pokazać, jaka jestem obecnie, muzycznie i jako człowiek - tłumaczy.

Singiel „Chodź ze mną”, który 3 grudnia miał swoją premierę na YouTube, to elektroniczne brzmienia połączone z rockiem, trochę w stylu Darii Zawiałów. Bronka zapowiada, że takie aranżacje można też usłyszeć na koncertach.

Płyta „Bronka wczoraj i dziś” ukaże się 21 stycznia. Najłatwiej będzie ją zdobyć w serwisach streamingowych, takich jak Empik, Spotify czy Tidal. Na stronie internetowej wokalistki będzie też możliwość zakupu płyty w wersji fizycznej.

To dopiero wstęp

A jakie plany na przyszłość ma wokalistka z Wojcieszkowa?

- Chcę iść dalej. Wydam płytę i będę dawać koncerty. Na pewno pojawię się w Łukowie podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Potem nagram nowy materiał. Są już teksty, muzyka i pomysły. Ale chyba nie nazwę jej „Bronka jutro” - śmieje się.

Dominikę zapytałam też, czy chce walczyć o ogólnopolską karierę.

- Wsparcie lokalne jest dla mnie ważne i cieszę się, że mam taki odbiór - odpowiada. Środowisko lokalne pomaga, bo zwłaszcza na starcie bardzo wspiera. To mega fajne, bo dziś, jeśli coś osiągasz, automatycznie spotykasz się z hejtem. Na pewno nie będę się wstydzić swoich korzeni, czyli Wojcieszkowa czy Łukowa, które we mnie wierzą. Ale chcę też wyjść poza środowisko lokalne. Chciałabym dużo koncertować, występować z gwiazdami. To, co robię teraz, to wstęp do dalszego rozwoju - podkreśla.

Na koniec zdradza też, że w wytwórni Delphy Records tworzy utwory dla innych wykonawców, m.in. dla uczestników „The Voice Kids”. Ich premiery zaplanowano na luty i marzec.

- Odkryłam w sobie silną kobietę, odważną i pewną siebie - mówi Bronka

Bronka na planie teledysku „Chodź ze mną”

Bartosz Szumowski

20 zespołów w stawce



Pamiątkowe zdjęcie czterech najlepszych ekip

Już 26 stycznia odbędzie się II Memoriał Janusza Daniluka i Artura Osypiuka. W zmaganiach piłkarskich pod dachem wystąpi 20 zespołów. Warto przyjść i obejrzyć rywalizację.

Są chętni do pomocy

Zawody upamiętniające dwóch białczan, którzy odeszli z tego świata zbyt szybko, a zarazem nieoczekiwanie, odbędą się w dwóch halach białskich szkół. W tegorocznej edycji wystąpi aż 20 zespołów, które zostaną podzielone na cztery pięcioletnie grupy. Najlepsi w eliminacjach wywalczą przepustkę do gry w półfinałach. Z pewnością nie zabraknie pięknych pucharów, pamiątkowych medali oraz nagród indywidualnych. - Już dzisiaj staramy się, by firmy i ludzie dobrej woli wspomogli nasze działania. Są pierwsze sygnały, iż możemy liczyć na pomoc - mówi Mateusz Połynka.

Ogromne zainteresowanie

Jeden z organizatorów podkreśla, iż zainteresowanie udziałem w Memoriale Janusza Daniluka i Artura Osypiuka było ogromne. - Informację o turnieju wrzuciłem na swój portal społecznościowy 30 grudnia tuż przed północą, a następnego dnia był komplet drużyn. Niektóre ekipy tylko czekały na oficjalny termin zawodów. Cieszę się, że poprzez turniej piłki nożnej będziemy mogli uczcić pamięć dwóch osób związanych z piłką nożną w Białej Podlaskiej i okolicach - dodaje.

KIKS mistrzem

Przed rokiem w zmaganiach pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego wzięło udział 15 zespołów. Wygrał KIKS Biała Podlaska, który po голу Jakuba Syryjczyka pokonał Top Mar. Na najniższym stopniu podium stanęli piłkarze radzyńskich Orłąt, dzięki zwycięstwu 3:0 nad Lutnią Piszczac.

Naj, naj, naj...



KIKS Biała Podlaska: Wojciech Jarzynka, Wojciech Kopytiuk, Przemysław Karpiuk, Bartosz Żmudziński, Łukasz Maraszczyk, Jakub Syryjczyk, Mariusz Michalczyk, Artur Idzikowski, Jacek Płandowski, Rafał Robak. Trener: Tomasz Buraczewski

Najlepszym zawodnikiem zmagania został uznany zawodnik mistrzów - Przemysław Karpiuk. Popularny „Śledź” otrzymał puchar oraz buty Sebastiana Szymańskiego - zawodnika Legii Warszawa. Nagrodę - rękawice od Cezarego Miszy (Legia) dla najlepszego bramkarza odebrał Sebastian Nowachowicz z Top Maru. Dwóch zawodników strzeliło po sześć goli. Wojciech Jarzynka (KIKS) został obdarowany butami Jarosława Niezgody (Legia), zaś Maciej Wojczuk z koszulką z podpisami wszystkich zawodników od Ariela Borysiuka (Wisła Płock).

Najcięższy, najkrótsze włosy

Były również niecodzienne wyróżnienia. Przemysław Karpiuk, czyli najlepszy gracz turnieju zwyciężył również w kategorii zawodnika, który wniósł na boisko najwięcej kilogramów. Najwyższym zawodnikiem był Marcin Nowosz (SPLGMP Rogoźnica) - mierzący 196 cm. Najniższym graczem zmagania okazał się Daniel Korol z TOP-u 54, a jego kolega - Jan Lewczuk miał

ZAGRAJĄ W TYM ROKU

Podlasie Biała Podlaska, Podlasie 1983 Biała Podlaska, Air Force Dęblin, Huragan II Międzyrzec Podlaski, Kiera Team, Rogo Rogoźnica, Krzna Rzeczyca, Top Mar, Wspólny Świat Biała Podlaska, centrumsas.pl, Twierdza Kobylany, Orłęta Radzyń Podlaski, Lutnia Piszczac, Red Sielczyk, Janowia Janów Podlaski, Sędziowie OKS Biała Podlaska, MKS Mielnik, Środowisko BIS, Trenerzy TOP-54 Biała Podlaska, Tytan Wisznice

najdłuższe włosy ze wszystkich. W kategorii zawodnika z najkrótszym zarostem na głowie wygrał Robert Różański (Old Boys). Najstarszym piłkarzem turnieju okazał się Marek Forsztek (Środowisko BIS), który miał na liczniku pół wieku. Wszyscy otrzymali piłki.

NAJLEPSI W ZESPOŁACH

Tytan Wisznice - Hubert Kopiś
Podlasie Biała Podlaska - Mariusz Chmielewski
Old Boys Biała Podlaska - Jakub Daniluk
Red Sielczyk - Bartłomiej Pastuszewski
Huragan Międzyrzec Podlaski - Piotr Wojtczuk
Sędziowie OKS Biała Podlaska -

Maciej Łasocha
TOP-54 Biała Podlaska - Daniel Korol
SKS Leokadiów - Krystian Madejski
Środowisko BIS - Daniel Rycerski
SPLGMP Rogoźnica - Marcin Kieruczenko
Mazowsze Stężyca - Cezary Adamski
Top Mar - Tomasz Płandowski
Lutnia Biała Podlaska - Przemysław Skrodziuk
Orłęta Radzyń Podlaski - Rafał Kiczuk
KIKS Biała Podlaska - Wojciech Kopytiuk



Najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się Przemysław Karpiuk (KIKS). „Śledź” wygrał również kategorię piłkarza, który wniósł na parkiet najwięcej kilogramów, gdyż waży 117 kg



Tomasz Buraczewski odebrał puchar z rąk mamy śp. Artura Osypiuka i żony śp. Janusza Daniluka za zwycięstwo w memoriale

red

Poufna rozmowa z człowiekiem od „bukmacherki”

Pewnie nieraz byłeś w punkcie bukmacherskim lub na stronie bukmachera i widziałeś multum wydarzeń możliwych do obstawiania na żywo. Zastanawiałeś się jak to możliwe? Odpowiadamy. Dzięki takim ludziom jak mieszkaniac naszemu regionu. - Jednym z pierwszych dokumentów, jakie podpisywałem, była klauzula poufności. Mowa w niej chociażby o konieczności ukrycia wszelkich informacji o pracy w social mediach pod groźbą przerwania współpracy. Jak widać praca jest bardzo przyjemna, toteż nie mam ochoty ryzykować jej utraty - mówi.

W Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z firmą?

- Przygoda z firmą trwała od 2012 do 2014 roku oraz od czerwca 2016 do chwili obecnej. Przerwa spowodowana była tym, że chciałem sprawdzić swoje siły w innym zajęciu, również weekendowym i związanym ze sportem. Firma, w której pracuję, jest niemiecko-szwajcarska. Zatrudnia 2500 osób takich jak ja.

W Co należy do Twoich obowiązków?

- Do moich obowiązków należy opisywanie wszelkich wydarzeń w trakcie spotkań. Wszystko wprowadzam dzięki aplikacji mobilnej. Dla przykładu na piłce nożnej są to rzuty wolny, aut, kornier, gol, kartka, zmiana. Ponadto obowiązkiem jest obecność na stadionie godzinę przed meczem oraz „pilnowanie” godzin i dat rozpoczęcia meczów.

W Jak przydzielane są mecze?

- Przez system komputerowy. W Polsce są ligi, które mają duży „priorytet” i o prowadzeniu meczów z nich dowiadujemy się zwykle na trzy tygodnie przed zawodami. To Ekstraklasa, I liga i najwyższe ligi siatkarskie kobiet i mężczyzn. Spotkania lig o niższych priorytetach są przydzielane na pięć dni przed potyczkami. Do nich należą: PGNiG Superliga, II i III liga piłkarska, Ekstraliga kobiet oraz Polska Liga Koszykówki. Istnieje możliwość „robienia” kilku spotkań w ciągu dnia, o ile oczywiście możliwe jest dojeżdżanie z meczu na mecz.



W Zajmujesz się tylko piłką nożną?

- Przede wszystkim, ale również koszykówką, piłką ręczną i siatkówką.

W Ile spotkań już obserwowałeś?

- Przez cztery lata uzbierało się 400 meczów. Połowa to piłka nożna. Trzy pozostałe dyscypliny w porównywalnych liczbach - około 60-80 meczów.

W Na jakich stadionach i halach już byłeś?

- Zaczynając od naszego regionu, byłem na każdym ze stadionów trzecioligowców z województwa, z wyjątkiem Stali Kraśnik. Wkrótce zadebiutuję także na lubelskiej hali MOSiR. Byłem na arenach w praktycznie całej wschodniej i centralnej Polsce, jak chociażby w Tomaszowie Mazowieckim czy Białymstoku. W październiku odwiedziłem także południową Polskę - byłem w Opolu i Lubinie.

W A najdalsza podróż?

- Miała miejsce kilkanaście dni temu. Byłem we francuskim Nantes, gdzie obsługiwałem Mistrzostwa Europy piłkarek ręcznych.

W Jak było?

- Francja jest krajem, przy którym Polska od strony organizacyjnej wypada bardzo dobrze. Słyszałem dużo złego na temat organizacji piłkarskiego Euro 2016 i z obawą mi udało się do Nantes. Na szczęście, dzięki znajomości francuskiego, udało mi się przezwyciężyć trudności związane z akredytacją. Widziałem protest żółtych kami-

zelek z samego środka wydarzeń.

W Jak do tego doszło?

- Korzystając z wolnego udałem się do centrum Nantes. Miałem wejść do restauracji, ale postanowiłem z bliska zobaczyć manifestantów. W chwili, gdy protest przechodził obok miejsca, w którym stałem, policjanci postanowili potraktować tłum bombą gazową. Uciekałem więc wraz z tłumem. Na szczęście gaz nie zrobił mi wielkiej krzywdy.

W Taki wyjazd do Francji... Kto płaci za nocleg, samolot?

- Oczywiście firma. W trakcie takich wyjazdów mam określoną kwotę za dzień pracy oraz pokrycie kosztów dziennych diet, dojazdów i zakwaterowania.

W Z tego co wiem, miałeś na mecz w naszym kraju lecieć samolotem. Dlaczego?

- Moja firma ma umowę z europejską federacją piłki ręcznej. Każdy mecz pucharów musi być więc „pokryty”, a koszty podróży reporterów pokrywają kluby - właśnie dlatego byłem we wspomnianym Opolu i Lubinie.

W listopadzie zawodniczki Pogoni Szczecin rozgrywały mecze z HIFK Helsinki w ramach Challenge Cup. Działacze ze Szczecina zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc. Spotkania rozgrywane były w niedzielę i poniedziałek, a w sobotę i wtorek miałem inne obowiązki. W związku z tym jedyną opcją była podróż samolotem. Co ciekawe, lądowanie na lotnisku

w Goleniowie miało miejsce tylko półtorej godziny przed pierwszym gwizdkiem, ale na szczęście wszystko przebiegło zgodnie z planem.

W Podróże to przygody...

- W lutym podróżowałem z Mielca do domu. Padał ogromny śnieg, a ja jechałem samochodem z niesprawnym ABS-em. W pewnym momencie wcisnąłem hamulec, bo zbliżałem się do autobusu. Samochód niemalże obróciło, a z naprzeciwka nadjeżdżał tir. Na szczęście skończyło się na strachu, bo dość szybko udało mi się naprostować kierunek jazdy. Co ciekawe, na drugi dzień miałem obrotową pracę inżynierską. Umarłbym zatem ze średnim wykształceniem.

- W maju byłem na meczu w Siedlcach. Przed spotkaniem jeden z kibiców Pogoni chciał, abym przestawił samochód, na co się nie zgodziłem. Najprawdopodobniej postanowił się zemścić, spuszczając mi powietrze z opony. Założenie koła zapasowego potrwało, w związku z czym nie zdążyłem na kolejny mecz do Białej Podlaskiej.

W Były dziwne momenty?

- Dwie sytuacje, które sobie obecnie przypomniałem miały miejsce w Radomiu. W pierwszej z nich... dostałem piłkę na meczu siatkówki. Co gorsza, z ręki wyleciał - i spadł w nieznanym kierunku - mój telefon, więc nie miałem możliwości wprowadzenia danych do aplikacji. W tej samej hali maskotka Czarnych Radom wzięła do ręki mój telefon i zaczęła w niego klikać. Na szczęście udało mi się wytłumaczyć przełożonym całą

sytuację i obojętne się bez kar. A groziło mi nawet wydalenie z pracy.

W Tak prywatnie, który mecz sprawił Ci największą radość?

- Na szczycie tej listy jest kilka wydarzeń. To finał Pucharu Polski na stadionie narodowym, finał Ligi Mistrzów i wspomniane Euro 2018. Stadion narodowy to zdecydowanie moje miejsce numer jeden. Pracowałem tam również przy meczach reprezentacji, w tym na starcie przeciwko Czarnogórze, gdy „Lewy” i spółka awansowali na mundial.

W Byłeś na finale Ligi Mistrzów?

- Pewnego majowego wieczoru przed rokiem nudziłem się przed komputerem i złożyłem wniosek akredytacyjny na finał Ligi Mistrzów. W Cardiff Real Madryt grał z Juventusem. Zupewnie zapomniałem o sprawie, ale nagle po jakimś czasie otrzymałem potwierdzenie i akredytację na mecz. Poinformowałem swoich przełożonych, pokryli koszty mojej podróży, więc spełniłem marzenie i nawet zarobiłem. Przy okazji tego spotkania bardzo zależało mi na tym, żeby dzień później być na meczu Górnika Zabrze z Wisłą w Puławach. Niestety, na kilka dni przed PZPN zmienił godzinę jego rozgrywania na wcześniejszą, więc musiałem odpuścić.

W Najciężej jest w listopadzie i grudniu, gdy jeszcze gra Ekstraklasa, I, II i III liga?

- Końcówka tegorocznych rozgrywek była niezwykle ciężka. Pamiętam, że podczas

meczu Legii z Jagiellonią było -14 stopni, a w czasie spotkania Górnika Łęczna z AZS Wrocław w Ekstralidze kobiet -12 stopni. Przetrwać można na kilka sposobów, ale jednym z nich jest ciepła herbata. Do tego dwie pary kałesonów, dwa swetry, dwie pary skarpet i... można żyć.

W Ale największą niedogodnością jest śnieg i deszcz?

- Dokładnie tak. Wspomniany mecz w Mielcu rozgrywany był przy potężnym śniegu. Na szczęście trener Puszczy Niepołomice Tomasz Tułacz pozwolił mi na siedzenie na ławce niepołomiczan, więc udało mi się obsłużyć ten mecz. Przy białskiej szkole trenerów prowadziłem sparing Pogoni Siedlce z Wigrami Suwałki. Choć schowaliśmy się pod masztem dla kamerzystów, to i tak nie udało się uniknąć wpływu opadów. Koledze z konkurencyjnej firmy deszcz sprawił psikusa. Kropla wody „wcisnęła” mu gola dla jednej z drużyn, który nie miał miejsca.

W Masz marzenia związane z pracą?

- Wydaje mi się, że marzeniem byłaby praca na meczach w USA. Mam na myśli ligę NBA. Jest to jak najbardziej możliwe i w ciągu kilku lat chciałbym tam pojechać.

W Czy da się z tego wyżyć?

- Oczywiście, jednak trzeba obsłużyć kilkanaście wydarzeń w miesiącu.

W W jaki sposób można dostać się do takiej pracy?

- Należy się zarejestrować na stronie i zdać egzaminy. Każdy polega po prostu na przeprowadzeniu testowego meczu z danego sportu.

W Co jest niezbędne w wykonywaniu zadań?

- Zdecydowanie trzy rzeczy są niezbędne. Należy mieć prawo jazdy, telefon z internetem oraz znać język angielski. Dodam, że mój samochód w osiem miesięcy przejechał 38 tysięcy kilometrów. Znajomość języka angielskiego również jest konieczna. Komunikacja odbywa się tylko w ten sposób.

W Co oprócz pieniędzy daje taka praca?

- Daje dużą satysfakcję i poczucie niezależności. Nie mam żadnego przymusu. Mogę jeździć, gdzie chcę i kiedy chcę.

„Arczi” w Orleńtach

Nowym szkoleniowcem Orleń został Artur Bożyk. 43-latek wcześniej pracował w Chełmianie Chełm.



ROZMOWA Z Arturem Bożykiem, nowym trenerem Orleń Radzyń Podlaski

Nie ma mowy o rewolucji

Jak długo trwały negocjacje z władzami Orleń?

- Bardzo krótko. Zapytanie otrzymałem 30 grudnia, jeszcze przed końcem starego roku spotkaliśmy się w Radzynie Podlaskim, a 2 stycznia oficjalnie podaliśmy sobie ręce z prezesem Krzysztofem Grochowskim.

Jakie tematy wymagały największych negocjacji?

- Od razu powiem, że jeśli chodzi o kwestie finansowe, bardzo szybko doszliśmy do porozumienia. Negocjacje? Bardziej nazwałbym to wypracowaniem wspólnej wizji pracy w Orleńtach.

Czyli?

- Chodzi o organizację pracy. Zarząd wykazał się bardzo dużym zaufaniem w tej kwestii, a nie ukrywam, że było to dla mnie kluczowe. Patrzę na klub nie tylko przez pryzmat seniorów, ale również przez grupy młodzieżowe. To bardzo ważny temat. Jestem wyznawcą dawania szansy gry miejscowej młodzieży. Lubię i będę chciał wprowadzać młodych zawodników do pierwszej drużyny.

Możemy spodziewać się dużych przetasowań w składzie?

- Już wcześniej zostały podjęte decyzje, iż wiosną w zespole nie zagrają: Rafał Nowak, Michał Sadowski oraz Mariusz Chmielewski. Mam pierw-



Nowy szkoleniowiec Orleń - Artur Bożyk tuż po podpisaniu umowy z prezesem Krzysztofem Grochowskim

sze nazwiska w głowie, ale z oczywistych powodów nie mogę ich podać. Chciałbym, by zespół miał tożsamość. Liczę, że uda się sięgnąć po zawodników z okolicy. Nie będę chciał rozbudowywać kadry. Skupimy się na obecnych graczach. Jestem tego zdania, że można z graczy wyciągnąć jeszcze więcej. Nie ma mowy o rewolucji. Nie przywykłem do robienia mocnych

transferów. Interesuje mnie rozwój tych, których już mam i wizja, by stawali się lepszymi piłkarzami.

Z tego, co wiem, kilkakrotnie odrzucałeś oferty z wyższych lig. Dlaczego?

- Patrzę szeroko na klub, w którym miałbym pracować. Brakowało konkretów. W Orleńtach wszystko poszło bardzo szybko. Związałem się półroczną umową. Mam do

wykonania ściśle określony cel. Mamy utrzymać się w trzeciej lidze.

Umowa półroczna to chyba trochę niewygodne?

- Ale ja tak funkcjonowałem przez cały czas w Chełmie. Nie podpisywałem długich umów. To ludzie, którzy zarządzali klubem, po każdej rundzie czy sezonie byli zadowoleni z naszej współpracy i siadaliśmy do stołu. Nie miałem ocze-

kiwań, by zapewnić sobie spokój długim kontraktem. Nie odkryję Ameryki, jeśli powiem, iż zadowolenie pozwala myśleć o przyszłości.

Jak zespół utrzyma się w lidze, będziesz miał możliwość, by złożyć autograf na kolejny czas w Radzynie Podlaskim?

- Takie mamy ustalenia.

Czuję potrzebę zbudowania relacji z piłkarzami, ludźmi z zarządu czy kibicami. Przeszedłem w okolice, skąd pochodzi moja rodzina: Radzyń Podlaski, Biała Podlaska. Rodzice pochodzą z okolic Świątycy.

Przeniesiesz się do Radzyna Podlaskiego?

- Od kilkunastu lat mieszkam w Lublinie, ale będę często w Radzynie. Jednym z punktów naszej umowy jest to, że będę miał zapewniony nocleg i to na obiekcie Orleń w budynku klubowym.

Tam na górze?

- Oglądałem pomieszczenie. Mam wizję fajnego mieszkania. Trzeba trochę odmalować, wnieść sprzęt i będzie fajnie.

Będziesz nanosił korekty do terminów i rywali w sparingach?

- W żadnym wypadku. Przecież ustaleń trzeba dotrzymywać. Nie mam zamiaru zmieniać planów. Być może zagramy jeszcze jedną grę w środku tygodnia.

Podlasie zacznie we środę

Piłkarze z Białej Podlaskiej wznowią zajęcia 8 stycznia.

Podopieczni Władimira Ge-workiana spotkają się na pierwszych zajęciach w nowym roku już w najbliższą środę, a pierwsze spotkanie kontrolne zostanie rozegrane 10 dni później. Ciekawostką jest fakt, iż białczanie zmierzają się na własnym boisku z Legią II. Warszawa będą przebywać na obozie w grodzie nad Krzną.

- Do końca stycznia będziemy trenować raz dziennie. W planach jest dużo biegania oraz pracy siłowej. Następnie będziemy mieli 10-dniowy obóz dochodzeniowy. Przed nami dwie jednostki treningowe w ciągu dnia. Później przejdziemy na normalny cykl i aż do pierwszego spotkania o punkty. W sprawdzianie generalnym zmierzymy się z liderem IV ligi - Lewartem Lubartów - mówi Adrian Jesonek, asystent Ge-workiana.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

11.01., sparing wewnętrzny
18.01., Lutnia Piszczac



Paweł Komar (przy piłce) wiosną będzie straszył czwartoligowych rywali

25.01., Orleń Łuków
01.02., rywal niezany
05.02., Pogoń Siedlce
08.02., Włodawianka Włodawa
15.02., Legia II Warszawa
22.02., rywal niezany
29.02., Lewart Lubartów

Świat bez Komara

W rundzie wiosennej Podlasie będzie musiało radzić sobie bez Pawła Komara, który przeniesie się do Huraganu Międzyrzec Podlaski.

29-latek jest wychowankiem Podlasia Sokołów Podlaski. Grał również w drużynie młodzieżowej Salosu Sokołów Podlaski, a następnie w ekipie Jabłonianki Jabłonna Lacka i SMS-ie Łódź. W sezonie 2008/2009 zadebiutował w klubie w Białej Podlaskiej i z przerwami grał osiem i pół sezonu. W swoim CV ma również grę przez rok w Orleńtach Radzyń Podlaski oraz po pół sezonu w Gromie Świelinie oraz Wiśle Puław w II lidze.



- Bardzo się cieszę, że Paweł dołączy do nas. Nikomu nie trzeba go przedstawiać. To zawodnik, który spokojnie poradziłby sobie jeszcze w trzeciej lidze, jednak praca nie pozwala mu na codzienne zajęcia. Przeanalizowaliśmy jego grafik i doszliśmy do porozumienia. Będzie mógł uczestniczyć w trzech treningach w tygodniu. Jestem człowiekiem i wiem, że piłka nożna to nie całe życie. Paweł ma odpowiedzialną pracę, jest mężem i ojcem - mówi Damian Panek, opiekun międzyrzeczan.

red.

Sparingi, puchar, obóz

Piłkarze Orleń wrócą do zajęć 9 stycznia. W planach jest siedem sparingów, mecz półfinału Pucharu Polski na szczuble Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej oraz obóz w Brześciu.

Zgrupowanie na Białorusi odbędzie się od 20 do 24 stycznia i zakończy się najprawdopodobniej meczem towarzyskim z jedną z lokalnych drużyn. Prawdopodobnie będzie to Ruch Brześć - beniaminek odpowiednika naszej Ekstraklasy.

Ostatnim meczem przed wznowieniem rozgrywek będzie starcie pucharowe z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Wszystkie spotkania kontrolne zostaną rozegrane na obiektach przeciwników. Pierwsze starcie o punkty



jest przewidziane na 8 marca. Wówczas Orleń zagrają w Kraśniku ze Stałą.

PLAN GIER SPARINGOWYCH

18.01., Górnik Łęczna
25.01., Ruch Brześć
01.02., Olimpia Zambrów
08.02., Victoria Sulejówek
15.02., Mazovia Mińsk Maz.
22.02., Broń Radom
29.02., Huragan Międzyrzec Podl.
(PP)

red.

Kolejny udany rok dla Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do

Radzyń taekwon-do stoi. Oby nowy rok nie był gorszy

Osiemdziesiąt cztery razy zawodnicy Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do stawali na podium najważniejszych imprez, przynosząc punkty w klasyfikacjach oraz promując klub, miasto, powiat i województwo. W treningach uczestniczy ponad dwustu zawodników.

W prowadzonym przez ministerstwo rankingu RSCT zdobyło 148 punktów, co pozwoliło na zajęcie 204. miejsca na 3766 sklasyfikowanych, reprezentujących niemal wszystkie dyscypliny sportu. Jest to dziewiąty wynik na Lubelszczyźnie i bezwzględnie najlepszy w powiecie radzyńskim. Całe województwo lubelskie było na tej liście 10.

Dwoje zawodników Karolina Świć i Michał Łobacz dostąpiła zaszczytu reprezentowania kraju i udziału w najważniejszych zawodach w minionym roku - Mistrzostwach Świata w Inzell oraz Mistrzostwach Europy w Sarajewie.

Najcenniejsze zdobycze wywalczone przez radzyńskich wojowników



Ekipa trenera Łukasza Ciężkiego jest rozpoznawalnym produktem eksportowym Lubelszczyzny i Radzyna. Sukcesy możliwe są dzięki wsparciu samorządu i zaprzyjaźnionych od wielu lat firm wspierających klub

ków w trakcie zawodów ogólnopolskich to:

Mistrzostwa Polski Seniorów (Rybnik):

Natalia Olszak Mistrzyni Polski Seniorów w testach siły

Natalia Olszak II Wicemistrzyni Polski Seniorów w walkach do 68 kg

Mistrzostwa Polski Juniorów (Biała Podlaska):

Michał Łobacz Mistrz Polski w walkach do 56 kg

Michał Łobacz Mistrz Polski w układach stopni mistrzowskich

Michał Łobacz II Wicemistrz Polski w walce aranżowanej

Martyna Ciarkowska II Wice-

mistrzyni Polski w walce aranżowanej

Karolina Świć Mistrzyni Polski Juniorów w walkach do 50 kg

Jolanta Szczepaniuk Podwójna II Wicemistrzyni Polski w walkach do 65 kg oraz w układach stopni mistrzowskich

Mistrzostwa Polski Juniorów

Najlepszy sport szkolny w Kąkolewnicy, Czemiernikach i ZSP Radzyń

Szkolny Związek Sportowy podsumował wyniki

Ponad 1200 uczniów w roku szkolnym 2019/2020 wzięło udział w 62 imprezach o randze Mistrzostw Powiatu Radzyńskiego w trzech kategoriach wiekowych. Rywalizowano w dziewięciu dyscyplinach sportowych.

Piętnaście podstawówek, czternaście (po raz ostatni...) gimnazjów i cztery szkoły średnie mierzyły się w pływaniu, tenisie stołowym, koszykówce, piłce siatkowej, piłce ręcznej, piłce nożnej, lekkoatletyce, strzelectwie sportowym i szachach. Dla zwycięzców Mistrzostwa Powiatu były z reguły pierwszym etapem rywalizacji, następnie odbywają się półfinały i finały wojewódzkie. Mistrzowie województwa rywalizują na szczeblu ogólnokrajowym.

Mistrzostwa Powiatu odbywały się dzięki pomocy Zarządu Powiatu, który ufundował puchary, medale, dyplomy, za co serdecznie dziękował na



Na sesji Rady Powiatu puchary dyrektorom najaktywniejszych sportowo szkół i nauczycielom WF wręczali starosta i przewodniczący rady

Licealiada:

1. ZSP w Radzynie Podl. - 37
2. I LO w Radzynie Podl. - 34
3. LO w Komarówce Podl. - 20
4. ZS w Woli Osowińskiej - 7

sesji Rady szef powiatowego SZS Marek Frączek. Zawody przeprowadzano na obiektach sportowych nieodpłatnie udostępnionych przez Dyrektorów Szkół, a organizatorami zawodów byli nauczyciele w-f.

Zbigniew Smółko

Igrzyska młodzieży (klasy siódme, ósme SP i trzecie gimnazjum):

1. PG w Kąkolewnicy - 49,5 pkt
2. PG w Suchowoli - 34
- PG w Czemiernikach - 34
4. PG w Komarówce Podl. - 29
5. PG w Radzynie Podl. - 27
6. PG w Woli Osowińskiej - 18
7. SP w Sobolach - 16
8. PG w Białej - 14,5
9. PG w Białce - 12
10. PG w Borkach - 9,5
11. PG w Woli Chomejowej - 7
12. PG Nr 1 w Radzynie P. - 6
13. PG w Olszewnicy - 4,5
14. PG w Brzostowcu - 4
15. PG w Ulanie - 3
16. SP w Woli Chomejowej - 1

Igrzyska dzieci (szósta klasa SP i młodsi)

1. SP w Czemiernikach - 29 pkt
2. SP Nr 2 Radzyń Podlaski - 18
3. SP w Komarówce Podl. - 9
4. SP w Woli Osowińskiej - 8
5. SP w Kąkolewnicy - 7
6. SP w 1 Radzynie Podl. - 6
7. SP w Woli Chomejowej - 5
8. SP w Borkach - 4
9. SP w Woli Chomejowej - 3
- SP w Białce - 3
10. SP w Suchowoli - 2
- SP w Ulanie - 2
11. SP w Białej - 1
- SP w Białej - 1
- SP w Brzostowcu - 1

Młodszych (Nowa Ruda):

Miłosz Wrotniak II Wicemistrz Polski Juniorów Młodszych w walkach do + 70 kg

Zuzanna Mierkiewicz II Wicemistrzyni Polski Juniorów Młodszych w walkach do 50 kg

Aleksandra Kopiś II Wicemistrz Polski Juniorów Młodszych w walkach do 46 kg

Medale dla Radzyna na zawodach wojewódzkich i ogólnopolskich zdobywali też: Karolina Ludian, Katarzyna Jagielska, Paweł Purgał, Dominika Andryszczyk, Michał Andryszczyk, Filip Kuszpa, Chada Bartosz, Jakub Cieślak, Michał Cieślak, Maciek Świć, Damian Ładny, Wiktoria Kaznadziej, Marta Wysokińska, Julia Niewęgłowska, Flawia Sajdłowska, Maciek Jaszcuk, Alina Kaznadziej.

W trakcie rywalizacji na polskich matach radzyński klub odnotował również bardzo istotny sukces, plasując się na III miejscu w Polsce w kategorii juniora podczas odbywających się w Białej Podlaskiej Mistrzostw Polski Juniorów, w trakcie których Michał Łobacz został wybrany najlepszym zawodnikiem zawodów.

Podsumowaniem całego roku szkoleniowego był kolejny już jubileuszowy X Mikołajkowy Turniej Taekwon-do, który na hali widowiskowo – sportowej przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II, zgromadził blisko 250 uczestników zajęć w Radzyńskim Sportowym Centrum Taekwon-do. Najmłodsi adepci mieli możliwość wzięcia udziału w specjalnie przygotowanych konkurencjach sprawnościowych oraz skorzystania z wielu atrakcji przygotowanych dla nich w ten szczególny dzień. Każdy uczestnik turnieju otrzymał pamiątkowy medal oraz symboliczny świąteczny upominek.

Koniec minionego roku to kolejne wyróżnienie dla czwórki radzyńskich wojowników. Karolina Świć, Katarzyna Jagielska, Natalia Olszak oraz Michał Łobacz zostali powołani do Kadry Narodowej na 2020 r. Przed nimi wiele sprawdzianów i zawodów kontrolnych, które, miejmy nadzieję, umożliwią start w przyszłorocznych Mistrzostwach Europy czy Pucharze Świata.

Zbigniew Smółko

Pracowici szachiści

Radzyńscy adepci królewskiej gry ani nie próżnowali w końcówce roku, ani też nie zamierzają obijać się w czasie ferii zimowych

Wyniki: 20 grudnia - Lubartów

Grand Prix

1. Adrian Matyjaszczyk z Lublina.
4. Zbigniew Litwiniec
6. Bartosz Walaszek szósty (najlepszy wśród juniorów)

22 grudnia - Radzyń

Turniej otwarty

- 1-2. Dariusz Ponikowski, Zbigniew Litwiniec
3. Andrzej Litwiniec

27 grudnia - Lubartów

Świąteczny turniej błyskawiczny

1. Paweł Stoma z Lublina.
- 5-7. Krzysztof Niewęgłowski, Zbigniew Litwiniec i Adam Pękała
2. chłopców do 10 lat Bartosz Walaszek

28 grudnia - Krynka

X turniej o puchar wójta gm. Łuków

1. Zbigniew Litwiniec
2. Jakub Żurawicki
3. Włodzisław Gryczka
5. Leszek Duk
9. Andrzej Litwiniec
10. Grzegorz Litwiniec
12. Andrzej Wisznicki.
- Klasyfikacja klas 4-8
5. Kacper Litwiniec
6. Jakub Piskur

Dziewczęta klasy 1-3

2. Gabrysia Piskur

Dziewczęta klasy 4-8

2. Hanna Nurzyńska (MUKS Gambit Międzyrzec Podl.)

29 grudnia - Radzyń

Turniej otwarty

- 1-2. Andrzej Litwiniec, Tadeusz Skrzymowski
3. Dariusz Ponikowski

Zaproszenie na ferie:

Radzyńskie Towarzystwo Szachowe zaprasza na turniej w Radzynie Podlaskim:

1. 12 stycznia (niedziela) - godz. 10 Pałac Potockich - turniej charytatywny w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tu zagrają również dorośli. 7 rund/15 minut.
2. 15 stycznia (środa) - godz. 10 Sala w budynku wikariatu na górze przy parafii Świętej Trójcy. Turniej z nagrodami dla uczniów szkół podstawowych w dwóch kategoriach wiekowych. 7 rund/15 minut
3. 17 stycznia (piątek) - godz. 10 Mistrzostwa Klubu w Radzyńskim Ośrodku Kultury. Turniej z medalami dla wszystkich i nagrodami dla najlepszych w dwóch kategoriach wiekowych dla uczniów szkół podstawowych. 7 rund/15 minut.
4. 25 stycznia (sobota) - godz. 9.50 Turniej „B” na kategorię V i IV i turniej „A” na kategorię III i II w I LO (ul. Partyzantów) dla wszystkich chętnych.

Zbigniew Smółko



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Komarówka
Podlaska



Gmina
Czemierniki



Gmina
Wołyń



Cztery i pół miliona zł na inwestycje w gminie Czemierniki

Przy jednym głosie wstrzymującym się radni gminy Czemierniki przyjęli budżet na rok 2020. - Budżet nie jest łatwy, deficyt jest spory, ale chcemy zakończyć inwestycje już rozpoczęte, nie możemy także przecież wycofać się z inwestycji, jaką jest budowa drogi powiatowej Niewęłosz – Wygnanów, która jest dla każdego mieszkańca ważna. Będziemy starali się zrealizować wszystkie zaplanowane drobniejsze inwestycje. Mam nadzieję, że w ciągu roku subwencje rządowe zostaną zwiększone i ten rok zamknie się mniejszym deficytem - mówił wójt Arkadiusz Filipek.

mm

Budżet na rok 2020 w liczbach:

Dochody - **20 mln 830 tys. zł.**
Wydatki - **23 mln 387 tys. zł.**

Kwota planowanego deficytu - **2 mln 556 tys. zł** (źródłami pokrycia deficytu są przychody pochodzące z kredytów i pożyczek w kwocie 2 mln 556 tys. zł). Na spłaty przypadających rat kredytów oraz na pokrycie deficytu gmina planuje zaciągnąć kredyt długoterminowy w wysokości **3 mln 56 tys. zł.**

Planuje się sprzedaż 6 działek komunalnych na osiedlu domków jednorodzinnych w Czemiernikach o powierzchni 10 arów każda oraz działki gruntowej o pow. 2,32 ha położonej przy ulicy Zamkowej w Czemiernikach. Planowane dochody to 300 tys. zł.

Inwestycja	Rok rozpoczęcia/Planowany termin zakończenia	Pieniądze do wydania w roku 2020	Środki własne gminy	PROW	RPO WL	Fundusz sołecki
Budowa świetlicy wiejskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą w Stoczku	2015-2020	860.000	360.000	500.000		
Zagospodarowanie zdegradowanej przestrzeni publicznej poprzez przebudowę stadionu w Czemiernikach w celach rekreacyjnych oraz integrujących lokalną społeczność	2016-2021	3.236.574	1.424.179	50.000	1.812.395	
Modernizacja drogi gm. Czemierniki - Stójka Nr 102101 o dł. 0,453 km	2014-2023	50.000	50.000			
Modernizacja drogi gm. Nr 102062 Kol. Północna w Czemiernikach – wykonanie podbudowy na odcinku 900 mb. z pospółki i kamienia	2020	50.000	50.000			
Budowa drogi na osiedlu domków jednorodzinnych w Czemiernikach na dz. nr 908 (budowa zjazdu z drogą powiatową, utwardzenie pospółką i kamieniem)	2019-2023	50.000	50.000	50.000		
Modernizacja drogi gm. w Stójce Nr 102103 - łącznik z drogą powiatową Nr 1250 i drogą gm. Nr 102106	2018-2023	10.100	10.100			
Remont i modernizacja budynku Urzędu Gminy w Czemiernikach	2020	150.000	150.000			
Modernizacja kuchni w budynku OSP w Bełczacu – instalacja systemu grzewczego i inne prace	2020	10.100				10.100
Budowa ogrodzenia na działce nr 144 wokół świetlicy w Stoczku	2020	18.000				18.000
Wykonanie klimatyzacji w świetlicy wiejskiej w Wygnanowie	2020	11.000				11.000
Ogółem:		4.445.774	2.094.279	500.000	1.812.395	39.000

Wyremontowali świetlicę w Wólce Zdunkówce



GMINA WOŁYŃ Gmina Wołyń przeprowadziła remont wnętrza i termorenowację elewacji świetlicy wiejskiej w Wólce Zdunkówce. 2 marca ubiegłego roku w świetlicy doszło do pożaru, budynek uciepiał z tego powodu. Remont polegał na: wzmocnieniu i ociepleniu podmurówki, ociepleniu elewacji i położeniu deski elewacyjnej. Wnętrze budynku oczyszczono, pomalowano i wymieniono instalację elektryczną na miedzianą. Wykonano nowy pion komina. Remontu dokonano ze środków własnych gminy Wołyń, z ubezpieczenia oraz przy wsparciu Funduszu Sołeckiego wsi Wólka Zdunkówka. Wykonawcą prac była firma: Usługi Remontowo-Budowlane Wiesław Lep. Wartość robót to 35 tys. zł.

Spotkanie świąteczne w Komarówce Podlaskiej



GMINA KOMARÓWKA W świątecznym spotkaniu uczestniczyło blisko 250 mieszkańców gminy. Po uroczystej mszy św. kołędowano i dzielono się opłatkiem w szkolnej hali sportowej, udekorowanej na ten wieczór ręcznie wykonanymi szopkami bożonarodzeniowymi. Na spotkanie zapraszali: wójt gminy i proboszczowie parafii: Komarówka Podlaska, Kolembrody i Przegaliny Duże. Na spotkanie przybył także wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk.

Gmina
Ulan-MajoratGmina
KąkolewnicaSTRONĘ REDAGUJE
Jakub Hapka
tel. 694 609 317
e-mail: hapka@24wspolnota.pl

Radny Mazurek: 500 tys. przejadły szkoły

GM. ULAN-MAJORAT:

Wiceprzewodniczący rady zbulwersowany zmianami w budżecie. Gmina dokłada do oświaty 3,7 miliona złotych.

Zmiany w tegorocznym budżecie polegały na zwiększeniu ogólnej subwencji oświatowej o 3045 zł. Kwota jest przeznaczona na wypłatę odpraw dla zwalnianych nauczycieli - informowała na ostatniej sesji rady gminy Ulan-Majorat skarbnik Katarzyna Skowron. - Koszt odpraw opiewał na 34 tysiące.

Z budżetu zdjęto 500 tysięcy na budowę kanalizacji. - Jej budowa rozpocznie się w przyszłym roku - w innym trybie, z większym rozmachem. W tym roku nie dokonywaliśmy tu żadnych wydatków, te pieniądze pozostały - informowała Skowron.

3,7 mln zł

- tyle gmina Ulan Majorat dokłada rocznie do oświaty

Oświata zjada budżet?

- Musimy zdjąć 500 tysięcy złotych z kanalizacji, bo przejadły je nam szkoły - skomentował zmiany Adam Mazurek, wiceprzewodniczący rady. - Ostatnio powiedziałem, że tak krawiec kraje, jak mu materiału staje. Z tego, co wiem, materiału zabrakło.

Jego niepokój podzielił radny Sławomir Bartochowski, członek komisji oświaty, zdrowia i kultury. - Przesuwanie środków do niczego nie prowadzi, cudu nie będzie. Szukanie oszczędności nie ma końca.

Mimo uwag zmiany zostały przegłosowane jednogłośnie.

Jakub Hapka



Adam Mazurek
wiceprzewodniczący rady.

Krawcowi zabrakło materiału

Jestem zbulwersowany tymi dużymi zmianami. Jak sobie przeliczyłem, do szkół dokładamy 3,7 mln zł (jeszcze trochę do żłobka). Trzeba się nad tym mocno zastanowić, podobna sytuacja jest ze śmieciami. Radni i wójt mają dużo do przemyślenia.

16 tys. zł

- o tyle zwiększono plan wydatków na wypłatę diet dla radnych i sołtysów na grudzień. Na wynagrodzenia i pochodne w gminnym żłobku przeznaczono 19 tys. zł

38 570 zł

- o tyle zwiększono wydatki na kulturę (z czego 17 570 to środki na zakup działki przy świetlicy w Sętkach, 2000 zł - wynagrodzenia bezosobowe, 19 tys. na wydatki bieżące)

Ferie w GOK w Kąkolewnicy

PIERWSZY TYDZIEŃ

Poniedziałek, 13 stycznia, godz. 13 - warsztaty malarskie, malowanie na sztalugach i Turniej Szachowy z nagrodami. Zajęcia bezpłatne.

Wtorek, 14 stycznia, godz. 16:30 - teatrzyk „Świąteczne poszukiwania” - bajka. Bilet wstępu 5 zł. Środa, 15 stycznia - wycieczka do Bałtowa „Pakiet Bajkowa Zima”. Obowiązują zapisy. Liczy się kolejność zgłoszeń. Liczba miejsc ograniczona.

Czwartek, 14 stycznia, godz. 16:30 - karnawałowy bal przebierańców. Zabawy, tańce, animacje z nagrodami. Wstęp wolny.

Piątek, 17 stycznia - wycieczka do Białej Podlaskiej. Multimedialna biblioteka i przystań zabawy. Obowiązują zapisy. Liczy

się kolejność zgłoszeń. Liczba miejsc ograniczona.

DRUGI TYDZIEŃ

Poniedziałek, 20 stycznia, godz. 13 - Warsztaty malarskie i Turniej FIFA. Zapisy 15 min. przed turniejem. Zajęcia bezpłatne.

Wtorek, 21 stycznia, godz. 16:30 - Harcerska noc kultury. Obowiązują zapisy i zgoda rodziców.

Czwartek, 23 stycznia, godz. 13 - Zimowy Turniej Piłkarzyków Stołowych, Zimowy Turniej Tenisa Stołowego, Integracje Przez Pierogi. Turnieje z nagrodami. Piątek, 24 stycznia - wycieczka do Siedlec. Noe Kino i Park Wodny.

Zapisy w GOK tel. 83 3722153 lub osobiście.

ad

Z SESJI RADY GMINY ULAN-MAJORAT

Odszedł były radny

Na początku ostatniej sesji minutą ciszy uczczono pamięć śp. Antoniego Wierchowskiego z Wierchowin, radnego VI kadencji w latach 2010-14.

Pięć sołectw ma plan zagospodarowania przestrzennego

Plan zagospodarowania i studium uwarunkowań dotyczy miejscowości: Kłębów, Stok, Ulan Duży, Ulan-Majorat i Ulan Mały. - Nie będziemy obejmowali planem całej gminy z przyczyn technicznych i możliwości organizacyjnych - uzasadniał wnoszoną poprawkę do uchwały wójt Jarosław Koczkołaj.

- Dotychczasowe studium obowiązuje od 25 stycznia 2017 r. - informował sekretarz gminy, Stanisław Durka. - Zmiany w planie są konieczne. Na wniosek planisty będzie to w zasadzie pięć planów oddzielnych dla każdej miejscowości. Każde sołectwo ma swoją specyfikę, uwarunkowania - chodzi o przyspieszenie zmian. Wymaga tego ekonomika postępowania i stosowanie przyjętego planu. Plan (konsultowany z GDDKiA), który wyznacza przeznaczenie terenów na zabudowę rodzinną, inwestycje i usługi, został przyjęty jednogłośnie.

Dwa wnioski na oświetlenie uliczne

Złożone przez gminę wnioski o dofinansowanie dotyczą modernizacji dotychczas istniejącej linii oraz montażu energooszczędnego oświetlenia na terenie całej gminy na łączną kwotę 8,1 mln.

Otwarcie ofert na budowę odcinków sieci wodociągowej

Mają powstać w miejscowościach: Stok (sześć ofert), Ulan Mały, Zarzec Ulański (po trzy

oferty). Na to zadanie przeznaczono w budżecie 270 tys. zł.

Oferty na odbiór odpadów

Do gminy wpłynęły trzy oferty. Na ten cel przeznaczono 200 tys. zł.

Ustalono średnią cenę jednostki paliwa na rok szkolny 2019/20

To pochodna zmiany w prawie oświatowym, obowiązującej od 3 grudnia ub. r. - Jest to związane z realizacją obowiązku dowozu dzieci niepełnosprawnych do szkół (dzieci 5,6-letnie oraz uczniowie do ukończenia 21,24 lub 25 roku życia, w zależności od niepełnosprawności) - informowała Bożena Krawczyk z Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. Ustawa precyzuje, w jakiej kwocie należy zwracać rodzicom koszty dowozu, jeśli oni wykonują ten obowiązek. To kwoty: 4,96 zł za litr (olej napędowy), 4,92 zł/l (benzyna bezołowiowa) i 2,33 zł/l (autogaz).

Budżet uchwalony

W przedostatni dzień starego roku Rada Gminy uchwaliła budżet na bieżący rok. Według zapowiedzi ma przebiegać pod znakiem kontynuacji rozpoczętych inwestycji budowlanych oraz budowę nowych obiektów. Do najważniejszych należą: przebudowa i rozbudowa OSP z przeznaczeniem na Centrum Społeczno - Kulturalne w Sobolach, budowa świetlicy w Domaszewnicy, wykonanie projektu budowlanego świetlicy w Stoku, budowa sieci kanalizacyjnej (lata 2020-21), montaż instalacji fotowoltaicznej oraz remont dwóch dróg gminnych w Ulanie-Majoracie oraz w Sobolach. Większość wymienionych inwestycji zostanie współfinansowana ze środków unijnych.

Jakub Hapka

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081, z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Ulan-Majorat uchwały Nr XXXVI/222/18 z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat, zmienionej uchwałą Nr XIV/68/19 Rady Gminy Ulan-Majorat z dnia 17 grudnia 2019 r.**

Obszar opracowania projektów planów obejmuje miejscowości: Kłębów, Stok, Ulan Duży, Ulan-Majorat i Ulan Mały w Gminie Ulan-Majorat.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych projektów planów miejscowych oraz sporządzanych dla tych dokumentów prognoz oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać na piśmie do Urzędu Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, w terminie do dnia **14 lutego 2020 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski do prognoz oddziaływania na środowisko mogą być mogą być wnoszone również ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres ug@ulanmajorat.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Wójt Gminy Ulan-Majorat.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ulan-Majorat

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081, z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Ulan-Majorat uchwały Nr XIV/67/19 z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ulan-Majorat.**

Obszar opracowania projektu zmiany studium obejmuje miejscowości: Kłębów, Stok, Ulan Duży, Ulan-Majorat i Ulan Mały w Gminie Ulan-Majorat.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu zmiany studium oraz sporządzanej dla tego dokumentu prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać na piśmie do Urzędu Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, w terminie do dnia **14 lutego 2020 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być mogą być wnoszone również ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres ug@ulanmajorat.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Wójt Gminy Ulan-Majorat.



STRONĘ REDAGUJE
Jakub Hapka
tel. 694 609 317
e-mail: hapka@24wspolnota.pl



Gmina
Radzyń Podlaski

Gmina
Borki



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl



Unijnych dopłat rolniczych - ciąg dalszy

W dzisiejszym wydaniu publikujemy kolejną część listy rolników z gminy Radzyń Podl., którzy otrzymali dopłaty rolnicze z UE za 2018 rok. Przypominamy, że łączna kwota dopłat dla rolników i innych beneficjentów to 17 mln 881 tys. 995 zł. Oprócz rolników na liście znalazły się m.in. spółki, koło łowieckie i Lasy Państwowe, których dopłaty przedstawimy w kolejnym numerze „Wspólnoty”.

Krystian Myka 6 166,31
Jarosław Nadolny 6 714,25
Ewa Nestorowicz 10 107,15
Elżbieta Niebrzegowska 5 775,40
Cezary Niebrzegowski 10 662,18
Elwira Niedziela 1 211,74
Beata Niewęglowska 3 091,60
Katarzyna Niewęglowska 17 226,90
Maria Niewęglowska 17 090,23
Grzegorz Niewęglowski 16 768,06
Grzegorz Niewęglowski 16 141,70
Janusz Niewęglowski 8 679,58
Mariusz Niewęglowski 7 611,93
Mirosław Niewęglowski 1 195,54
Tomasz Niewęglowski 12 700,37
Władysław Niewęglowski 12 388,87

Ryszard Nowacki 11 056,02
Paweł Nowakowski 2 143,86
Grzegorz Nóżka 8 022,97
Krzysztof Obrębski 3 404,55
Tomasz Obrębski 12 380,91
Barbara Obroślak 9 795,58
Jerzy Ochnio 12 861,29
Zbigniew Ochnio 21 670,57
Zbigniew Ochnio 6 515,72
Andrzej Olko 335,53
Andrzej Opolski 7 899,69
Jerzy Opolski 1 126,12
Stanisław Opolski 11 093,93
Andrzej Osak 30 125,56
Leszek Osak 6 987,28
Aleksander Osik 3 549,91
Adam Osipiuk 16 130,28
Andrzej Osipiuk 6 268,53
Anna Ostropolska 6 193,08
Agata Ostrowska 48 000,00
Andrzej Ostrowski 13 278,79
Ryszard Owczarski 9 670,34
Henryk Oworuszko 21 657,64
Marek Oworuszko 35 597,73
Piotr Ozimkiewicz 90 380,53
Jacek Pachała 9 153,43
Marek Pająk 7 036,69
Barbara Palica 6 340,42
Jarosław Palica 6 048,35
Waldemar Palica 7 141,01
Agata Panicz 8 296,94
Marek Pasek 9 416,49
Andrzej Paskudzi 17 519,12
Joanna Pastuszewska 1 634,55
Andrzej Paszkowski 37 636,24
Marek Paszkowski 12 060,60
Tomasz Paszkowski 8 554,04
Paweł Pasztaleniec 7 076,01
Andrzej Pawlina 5 832,30
Konrad Pawlina 3 784,26
Lilla Pawlina 5 377,10
Wiesława Pawlina 7 204,46
Marek Perechowski 5 424,52
Ireneusz Piasko 6 401,31
Marzena Piecak 6 059,47
Bogusław Piekarski 13 476,55

Ireneusz Piekarski 6 946,57
Jarosław Piekarski 26 849,19
Mariusz Piekarski 38 685,81
Mariusz Piekarski 5 244,33
Sławomir Piekarski 24 795,66
Stanisław Piekarski 9 084,79
Waldemar Piekarski 23 282,31
Wiesław Piekarski 7 678,95
Jerzy Pierkowski 47 347,51
Adam Pierkus 15 747,54
Renata Pierkus 9 652,61
Marcin Pieško 817,60
Stanisław Pieško 33 801,15
Zenon Pieško 10 203,76
Mirosław Piłat 9 351,46
Witold Piłat 6 715,38
Dorota Plebanowicz 85 909,92
Mirosław Pológ 12 685,02
Mikołaj Ponikowski 11 143,00
Waldemar Ponikowski 5 680,56
Aldona Popławska 1 976,66
Bożena Próchniewicz 18 006,03
Zbigniew Próchniewicz 12 342,03
Dariusz Przybysz 1 844,85
Jarosław Przybysz 11 535,82
Karolina Przybysz 9 830,41
Krzysztof Przybysz 125 774,05
Leszek Przybysz 18 299,56
Tomasz Przybysz 28 407,16
Wojciech Przychodźki 4 163,22
Roman Ptaszyński 7 445,10
Jolanta Purgał 8 568,15
Robert Rafał 12 410,19
Andrzej Ratajczyk 5 715,10
Zdzisław Ratajczyk 6 295,98
Łukasz Rębek 6 913,17
Magdalena Rogalska 44 524,35
Grzegorz Rogalski 7 386,38
Wojciech Rogalski 17 963,63
Elżbieta Rolak 4 846,03
Przemysław Rosiński 11 284,01
Witold Rosiński 11 565,62
Mirosław Rozporek 8 632,14
Beata Rożen 1 141,55
Radosław Rożen 29 262,85

Sławomir Rożen 6 960,83
Agnieszka Rybak 28 406,35
Halina Rybak 5 908,17
Krzysztof Rybak 9 037,98
Renata Rybak-Rosińska 8 013,49
Marzena Rybicka 1 549,03
Stanisław Saczuk 9 085,88
Andrzej Sałaj 18 324,52
Wojciech Sałaj 8 700,99
Jolanta Sałata 3 144,52
Sławomir Samociuk 26 497,49
Jacek Sawicki 9 805,05
Kazimierz Sawicki 6 690,00
Wojciech Sawicki 10 430,53
Teresa Sekut 7 499,22
Antoni Sidor 52 258,06
Edward Sidor 16 918,51
Jarosław Sidor 31 217,79
Kamil Sidor 37 882,93
Marek Sidor 14 624,51
Tadeusz Sidor 15 408,00
Zbigniew Sidor 41 622,21
Paweł Siebielec 1 357,53
Krzysztof Siennicki 16 969,93
Marian Siennicki 5 443,49
Aneta Sikora-Przyborowska 1 934,13
Monika Siuciak 13 153,39
Grzegorz Siudaj 13 075,13
Jerzy Siudaj 6 896,83
Monika Siudaj 48 000,00
Wojciech Siudaj 5 813,33
Krzysztof Skarżycki 8 952,11
Grzegorz Skomorowski 23 570,90
Sławomir Skomorowski 13 380,00
Krystyna Skowron 12 032,17
Włodzimierz Skowron 15 077,53
Włodzimierz Skowron 2 683,81
Krzysztof Skrzeczowski 22 381,13
Wojciech Skrzeczowski 8 961,59

Monika Skrzypczak 10 850,57
Bogdan Skwara 40 765,68
Magdalena Skwara 10 297,85
Piotr Sławiński 1 596,63
Krzysztof Smogorzewski 9 003,69
Anna Smolińska 17 102,51
Janina Sobieszuk 12 927,92
Marcin Sobocki 12 939,75
Tadeusz Sowa 37 531,75
Andrzej Sójka 7 804,85
Grzegorz Sposób 28 479,88
Andrzej Spólny 22 874,44
Grażyna Stasiak 7 017,73
Katarzyna Steć 59 517,09
Andrzej Stefaniak 7 021,50
Wojciech Stepianiuk 7 055,66
Mariusz Sulej 10 618,18
Mirosław Sulej 9 611,43
Anna Syczyńska 13 521,71
Tadeusz Syczyński 21 094,44
Małgorzata Szabelska 1 514,69
Mirosław Szaniawski 26 288,23
Andrzej Szczepaniuk 8 474,50
Eugeniusz Szczepaniuk 12 526,29
Izidor Szczepaniuk 9 044,70
Jerzy Szczepaniuk 7 055,93
Jolanta Szczepaniuk 13 123,42
Krzysztof Szczepaniuk 31 544,20
Krzysztof Szczepaniuk 9 220,38
Marcin Szczepaniuk 13 277,12
Marek Szczepaniuk 190 214,90
Marian Szczepaniuk 29 079,59
Robert Szczepaniuk 2 736,92
Wiesław Szczepaniuk 5 606,71
Witold Szczepaniuk 5 909,00
Zbigniew Szczepaniuk 12 175,57
Zofia Szczepaniuk 6 650,09
Włodzimierz Szczepkowski 11 726,52
Sławomir Szcześniak 8 043,91
Łukasz Szczuchniak 29 510,63
Andrzej Szczygielski 11 202,40

Zdzisław Szczygielski 9 861,91
Stanisław Szelech 27 932,86
Radosław Szewczak 13 675,27
Włodzimierz Szkurlat 9 044,84
Teresa Szucka 12 129,90
Leszek Szwed 9 857,92
Mariusz Szwed 8 132,85
Stanisław Szwed 1 426,94
Jacek Szydłowski 80 000,00
Jerzy Szydłowski 2 036,28
Krzysztof Szydłowski 8 456,71
Jerzy Szymański 10 626,10
Marianna Szymeczka 9 662,88
Mirosław Śledź 10 122,31
Mirosława Śledź 817,60
Wojciech Śledź 9 829,19
Andrzej Ślusarz 45 436,53
Grażyna Śmiecińska 11 539,35
Hieronima Śmiecińska 6 809,09
Barbara Świder-Rak 6 647,87
Grzegorz Świerczewski 16 391,62
Karol Świerczewski 2 389,82
Piotr Świerczewski 18 741,93

Jacek Dejneka



Nie zgodzili się na większy budżet dla ośrodka kultury

Rada Gminy Borki pod koniec starego roku uchwaliła nowy budżet. Ma być to rekordowy rok pod względem inwestycji.

W roku 2020 gmina Borki ma wydać 14 mln na inwestycje (do planów w wróćmy w kolejnym numerze). Przy okazji formowania nowego budżetu na sesji zagrzętało. Większość radnych nie zgodziła się na propozycję podwyższenia budżetu dla Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji.

Na nowy rok ostro szykuje się wójt gminy Borki, Radosław Sałata. Podkreśla: - To rekordowy budżet. Na same inwestycje przeznaczamy prawie 14 mln zł. Nie pamiętam, żeby był większy w gminie Borki. Jeśli chodzi o możliwe problemy, to boję się tylko nieprzewidywalnego i nie do końca racjonalnego zachowania grupki radnych. Poza tym, ja i pracownicy UG jesteśmy pełni energii i gotowi do realizacji zamierzonych inwestycji - podkreśla, komentując tym samym sprawę budżetu dla GOKiS.

Dzieci, podziękujecie radnym

Według informacji udzielonych przez wójta Sałatę: - Dotacja wg projektu uchwały na 2020 rok dla tej instytucji to 365 321,00 zł. Dotacja uchwalona na 2020 rok - 265 000,00 zł. Otrzymana dotacja GOKiS-u w 2019 roku - 275 000,00 zł - zatem wyższa niż w 2020 roku - tłumaczy. Na koncie GOKiS na Facebooku napisał nawet komentarz: „Kochane Dzieci, podziękujecie radnej Danucie Kucio, Beata Guz, Ela Kulenty, radnemu Andrzejowi Rogulskiemu (pomysłodawca zmniejszenia budżetu o prawie 30% - w tym roku budżet jest mniejszy niż w poprzednim roku), Tomaszowi Kwaśnemu, Januszowi Buhaj, Stanisławowi Sokół i Rafałowi Gremplewskiemu.) (...) Pytacie nas, co będzie w ferie Z powodu zmian budżetowych (niestety dla nas złych) musimy od nowa zmienić plany na ferie ograniczając wydatki.... Jeszcze chwilę cierpliwości”.

O co chodzi

Komentarz spotkał się z żywą reakcją. Wymieniona z nazwiska radna Elżbieta Kulenty zareagowała: - Z przykrością muszę się podzielić informacją, że po ostatniej sesji zostałam wyszczególniona przez wójta, że zabraliśmy 30 proc. budżetu z innymi radnymi na GOKiS w Woli Osowińskiej. W przeszłym i przyszłym roku budżet na GOKiS został ten sam, więc o co chodzi?

Według radnych informacja wójta jest zmanipulowana. Nie zgadza się kilkadziesiąt tys. zł

Stanowisko w tej sprawie zabrali również radni Tomasz Kwaśny i Andrzej Rogulski - Informacja przedstawiona przez pana wójta obrazuje dane w sposób zmanipulowany, ponieważ uchwalony budżet w 2019 roku w Rozdziale 92109 Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby były w kwocie 264 157,00 zł, w obecnym roku



Fot. Andrzej Dejneka

Radosław Sałata
wójt gminy Borki

Sytuacja jest bardzo poważna

- Jesteśmy wszyscy zdziwieni zachowaniem grupki radnych. Część z nich ma bardzo bliski kontakt z kulturą i oświatą. Co nimi kieruje? Nie wiemy. Wiemy, że musimy stawieć czoła wyzwaniu. Musimy na spokojnie przeanalizować uchwalony budżet oraz zaplanowane przedsięwzięcia kulturalne i sportowe

w projekcji budżetu była kwota 437 503,67 zł, Rada Gminy Borki uchwaliła w wysokości 337 503,67 zł, a więc większy niż w poprzednim roku o 73 346,67 zł - przytaczają dane radni.

mm



Tomasz Kwaśny i Andrzej Rogulski, radni gminy Borki Czytelnikom „Wspólnoty Radzyńskiej” należy się prawda - Zgodzić się należy ze sformułowaniem pana wójta, że sytuacja jest poważna, lecz z innej przyczyny, a mianowicie coraz to większego zadłużenia naszej gminy. Na koniec 2018 roku wynosiło 3 738 800 zł, w 2019 wzrosło do 5 074 200 zł, a w bieżącym roku patrząc na przedstawiony przez pana wójta budżet zadłużenie jeszcze wzrośnie - komentują. - Cieszy fakt, że część radnych poparła naszą inicjatywę uwzględniającą w budżecie budowę ulic: Lubelskiej i Jaśminowej. Wychodzi ona naprzeciw licznym obietnicom wójta dotyczącym chęci budowy tych ulic, teraz pan wójt będzie mógł rozpocząć proces inwestycyjny w tym zakresie. Należy podkreślić, że poprawka nie burzy założeń budżetowych i nie zwiększa zadłużenia. Z ubolewaniem zauważamy, że pan wójt nie zauważył dobrego przykładu ze strony radnych, gdy zaproponowali obniżenie wysokości swych diet o około 20 proc. W wyniku tej oszczędnościowej inicjatywy wydatki na Radę Gminy Borki są w roku bieżącym na niższym poziomie niż w roku ubiegłym. Pan wójt taką inicjatywą się nie wykazał i chętnie przyjął podwyżkę, którą poparli niewymienieni radni w informacji pana wójta. Wręcz był niezadowolony z jej wysokości. Cytując wypowiedź pana wójta „Czytelnikom „Wspólnoty Radzyńskiej” należy się prawda”

Wspaniała VII Noworoczna Gala Akordeonowa



W ubiegłym roku orkiestra Arti Sentemo wzięła udział w castingu do programu Mam Talent. Spośród 4 tysięcy uczestników dostała się do głównego castingu w Warszawie, gdzie rywalizowało 200 podmiotów artystycznych. W październiku miała miejsce premiera klipu do tego utworu – „Bohemian Rhapsody” zespołu Queen, który już teraz ma ponad 5 tysięcy odsłon w internecie. Piosenka z płyty Czesława Mozila, pozycja nr 10 „Kaloryfer, który gra” osiągnęła ponad 60 tysięcy odsłon. Członkowie orkiestry stworzyli kanał Arti Sentemo na Youtube. Najnowszym dziełem orkiestry jest Album, który przedstawia historię orkiestry w fotografii w latach 2013-2019 i piękne fotografie powiatu radzyńskiego

RADZYŃ 9 nowych premier, w tym tango Carlosa Gardele - Por una cabeza z filmu „Zapach kobiety”, wspaniałe wykonania muzyki klasycznej, popisy solistów oraz porywające evergreeny - przeboje wiecznie zielone, które nigdy nie gasną - w części rozrywkowej - to wszystko czekało na publiczność podczas VII Gali Noworocznej w wykonaniu Kameralnej Orkiestry Akordeonowej „Arti Sentemo” pod dyktando Zbigniewa Czuryło.

Gala z roku na rok jest coraz wspanialsza, a publiczność pojawia się na widowni z różnych zakątków regionu. W tym roku również nie zawiodła. Ponad trzy godziny gorąco oklaskiwano radzyńskie muzyczne talenty prowadzone przez dyrektora radzyńskiej szkoły muzycznej Zbigniewa Czuryło.

Z ziemi polskiej do włoskiej

Na scenie wystąpili soliści.

Dawni i obecni uczniowie szkoły: Stanisław Krupa (PSM I st. im. K. Lipińskiego w Radzynie Podlaskim), Karol Zbaracki (ZSM I i II st. im. F. Chopina w Białej Podl.), Adam Dudek (UMFC w Warszawie), Jakub Stefaniak (AM im. K. Szymanowskiego w Katowicach) oraz Justyna Czuryło (AM im. S. Moniuszki Gdańsk). To młodzi, a już utytułowani muzycy, zdobywcy laurów w konkursach, przeglądach, stypendyści. Jak zapowiedział dyrygent, rok

2020 zapowiada się dla Arti Sentemo bardzo ciekawie. Po doświadczeniach z nagraniem płyty wraz z Czesławem Mozilem i eliminacjach do programu MAM TALENT stacji TVN pora na podróż co cieplej Italii. Zapowiadana wymiana międzynarodowa będzie miała taki skutek, że i dla publiczności radzyńskiej szykuje się w Nowym 2020 Roku koncert polsko-włoskich w Radzynie.

Monika Mackiewicz

Patronat nad VII Galą objęli:

Burmistrz Radzyna Podlaskiego - Jerzy Rębek, Starosta Radzyński - Szczepan Niebrzegowski, Wójt Gminy Radzyna Podlaski - Wiesław Mazurek, Wójt Gminy Ulan-Majorat - Jarosław Koczkodaj oraz Wójt Gminy Borki - Radosław Sałata. Sponsorami koncertu byli: Starostwo Powiatowe w Radzynie Podlaskim, Radzyńska Kraina Serdeczności, Miasto Radzyna Podlaski, Gmina Radzyna Podlaski, Gmina Ulan-Majorat, Gmina Borki, Gmina Czemierniki, Spółdzielcza Mleczarnia SPOMLEK w Radzynie Podl., firma cukiernicza Dr. Gerard, Bank Spółdzielczy w Radzynie Podl., Przedsiębiorstwo WODMAR w Radzynie Podl., PUK w Radzynie Podl., P.E.C. w Radzynie Podl., PKS w Radzynie Podl., GFN w Radzynie Podl., BGŻ BNP Paribas Oddział w Radzynie Podl., TAB-BUD Tarkowski Andrzej i Piotr



Członkowie orkiestry podejmują się także nowych aranżacji. W tym roku orkiestra zagrała utwór w opracowaniu Szymona Lipińskiego z Ułana (drugi z lewej strony)



Gala z roku na rok jest coraz wspanialsza, a publiczność pojawia się na widowni z różnych zakątków regionu. W pierwszych rzędach zasiadli patroni i organizatorzy wydarzenia, a także Teresa Misiuk – Lubelski Kurator Oświaty, wicewojewoda Robert Gmitruczuk, dawny wicemarszałek, a teraz poseł Dariusz Stefaniuk, samorządowcy radzyńscy



2019 - to był kolejny pracowity rok dla Arti Sentemo. Orkiestra koncertowała na terenie całej Polski, wystąpiła m.in. na deskach Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze oraz podczas inauguracji II Święta Muzyki im. Krzysztofa Pośpiecha w Sali Papińskiej na Jasnej Górze



Wśród dziewięciu premierowych wykonań znalazło się zachwycające tango Carlosa Gardele - Por una cabeza z filmu „Zapach kobiety”. Nie zabrakło tradycyjnej „Barki” w hołdzie Janowi Pawłowi II, świątecznej kolędy, patriotycznych utworów w 101. rocznicę odzyskania niepodległości: „Czerwonych Maków na Monte Cassino” czy poloneza z filmu „Pan Tadeusz”